Nr. 254. Piątek, 6. Listopada 1903. Rok 93.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### 5. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Krystyna spędziła noc spokojnie.

Temperatura 37·2, puls 84, apetyt dobry.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka przyjmuje obficie pokarm i ma się dobrze.

Linz, 3 listopada 1903.

Profesor dr. L. Piskacek m. p.

### Obwieszczenie

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w r. 1904 rozpoczynać się będą regularne peryody rozpraw c. k. Trybunału patentowego dnia 12 stycznia, 19 kwietnia, 21 czerwca i 11 października.

Wiedeń, 6 października 1903.

Z c. k. Trybunału patentowego.

Prezydent *Prandau* m. p.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 5 listopada.*

Wybory do Sobrania dały rządowi bułgarskiemu ogromną większość, Gdyby się znało dokładnie prawdziwe zamiary pp. Petrowa i Petkowa można by liczyć na to, że, oparci na takiej większości, potrafią je przeprowadzić. Chodzi zaś wyłącznie o zamiary w obec Turcyi i w obec ruchu macedońskiego, o odpowiedź na pytanie, czy Bułgarya dąży do tego, żeby zakończenie obecnej fazy sprawy macedońskiej było krokiem do powiększenia terytoryum księstwa o Macedonię, lub czy o tem nie myśli. Słowa rządzących polityków bułgarskich przeczą myślom i zamiarom zaborczym, ich czyny są owych myśli i planów najjaśniejszem, najoczywistszem stwierdzeniem. Noty i protesty bułgarskie rozsyłane na wszystkie strony świata, domagają się tylko humanitarnych reform dla pobratymców macedońskich, pieniądze i broń rozdawane powstańcom podsycają ich opór, dający realną podstawę politycznym apetytom i widokom. Bułgarya dziękuje w Wiedniu i Petersburgu za pośrednictwo zmierzające wyłącznie do osiągnięcia celów humanitarnych, niepolitycznych, a w Londynie stara się przez świeżo uwierzytelnionego agenta Czokowa, wywołać pośrednictwo Anglii dla osiągnięcia tak wybitnie politycznej zdobyczy, jaką byłaby powołanie chrześcianina i nietureckiego poddanego na gubernatora Macedonii.

Tu zaś złudzenia są trudne. Nieturecki rządca na tureckiej ziemi macedońskiej byłby z natury i konieczności rzeczy bliższym Bułgaryi, Serbii, Grecyi, aniżeli Turcyi, byłby upragnionym w Sofii, Atenach i Belgradzie, podejrzanym w Stambule zwiastunem dalszych na widowni macedońskiej przesunięć państwowych i terytoryalnych. Przykłady Samos i Krety, przytaczane przez zwolenników tego projektu są chyba argumentami *a contrario*. Naprzód są to wyspy, a potem zamianowanie greckiego księcia krwi gubernatorem Krety ma znaczenie, co do którego niema dwóch zdań. Prędzej czy później Kreta wróci do Hellady. Do kogo „wróciłaby" Macedonia? Odpowiedź na to mogłaby dać tylko wojna, a narzucony sułtanowi gubernator macedoński stałby się tej nieobliczalnej wojny — koniecznym heroldem.

Czy zapomniano już o Rumelii wschodniej, powołanej przez traktat berliński do nienaturalnego, sztucznego życia? Traktat postanowił, że Rumelia dostanie rządcę chrześcianina, mianowanego w dodatku przez sułtana i poddanego sułtana. Te ostrożności na nic się nie zdały i, skoro nadeszła pora, wystarczyło Bułgaryi wyciągnąć rękę, aby obalić gubernatora, umieścić na jego miejscu własnego księcia i uczynić z prowincyi tureckiej część Bułgaryi. Sprawę tę, poprowadzoną w formie spisku, płacił Aleksander Battenberg utratą korony; niemniej efekt polityczny został i utrwalił się bez przeszkód. Nie było nic łatwiejszego nad zepsucie kruchego dzieła umowy berlińskiej i powrót do traktatu z San Stefano. Jeżeli chodzi o drugie wydanie tej awanturniczej historyi, trzeba tylko z Macedonią uczynić to, co kongres berliński uczynił z Rumelią wschodnią. Kłopot jest w tem, że pretendenci tym razem byliby liczniejsi, że, gdyby jeden z nich objawił intencyę zabrania Macedonii dla siebie, inni stanęliby niezawodnie do konkurencyi.

Dla tych wszystkich pewnych przewidywań i niezawodnych obaw zdecydowały się Austro-Węgry i Rossya na swoją obecną politykę wschodnią. Dlatego pomijając sympatye lub antypatye — politycznie jest i dla europejskiego pokoju bezpieczniej zostawić Macedonię pod panowaniem sułtana.

## Zasiłki i subwencye.

Sejm uchwalając budżet na rok 1904, przyznał w dalszym ciągu z rubryki „Oświata" zasiłki, względnie subwencye następującym prywatnym zakładom naukowym i wychowawczym: Na utrzymanie szkoły polskiej w Białej 20.000 koron; prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 2000 koron; prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Fr. Preisendanza w Krakowie 2000 koron; prywatnej szkole żeńskiej w Krakowie 1000 koron; dla kursu naukowego żeńskiego w Tarnowie 800 koron; ruskiemu Towarzystwu pedagogicznemu na utrzymanie szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie 8000 koron; Zakładowi sierót im. św. Heleny we Lwowie 200 koron; ruskiemu Instytutowi dla dziewcząt w Przemyślu 2400 koron; Zakładowi wychowawczemu dla ubogich dziewcząt pod nazwą „Rodzina Maryi" w Łomnej 600 koron; na zasiłki dla burs mieszczących młodzież polską i ruską, do rozporządzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową 10.000 koron; internatowi XX. Zmartwychwstańców we Lwowie 9000 koron; Zakładowi głuchoniemych we Lwowie 27.390 koron; szkole dla głuchoniemych Izaaka Bardacha we Lwowie 800 koron; Zakładowi dla ciemnych we Lwowie 10.000 koron; Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" w Krakowie 2000 koron; dla polskich i ruskich Towarzystw sokolich we Lwowie i na prowincyi ryczałt do dyspozycyi Wydziału krajowego 6000 koron; Związkowi polskich Towarzystw sokolich w Austryi na cele Towarzystwa i wydawnictwa 600 koron; Zakładowi błog. Kunegundy w Nowym Sączu na kształcenie wzorowych gospodyń 600 koron; Zgromadzenie SS. Urszulanek w Kołomyi zasiłek na częściową amortyzacyę pożyczki na rozszerzenie budynku szkolnego 500 koron.

Dalej przyznał Sejm zasiłki następującym stowarzyszeniom ku krzewieniu nauk, oświaty i wydawnictwa: zarządowi powszechnych wykładów uniwersyteckich w Uniwersytecie lwowskim 1000 koron; zarządowi głównemu Towarzystwa pedagogicznego na pokrycie kosztów walnego zgromadzenia 400 kor.; Towarzystwu oświaty ludowej we Lwowie 3000 kor.; Towarzystwu oświaty ludowej w Krakowie 3000 kor.; Towarzystwu oświaty ludowej w Tarnowie 200 kor.; polskiemu sto-

66)

# AD ASTRA.

### DWUGŁOS

PRZEZ

### ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

### NAD LSNĄ.

XX.

(Ciąg dalszy).

Cóżeśmy przecieża jedni, — myślałam, — my, ludzie, nigdy nie syci nieba, ani ziemi, spragnieni ziemi, gdy pogrążamy się w niebie, a umierający z tęsknoty za niebem, ilekroć zbyt szczelnie łonem zwieramy się z ziemią?

Powtórzyłam sobie słowa twoje o wiedzy: „Wszystko, co u ludzi nazywa się wiedzą, jest tylko mglistem jej odbiciem, cieniem tego odbicia, cieniem cienia, — wiedza sama w sobie mało się różni od wiary".

I zwolna, z trudnością te słowa twoje przełożyłam na swoje: wszystko, co ludzie poczytują w sobie za cnotę, jest tylko mglistem jej odbiciem, cieniem odbicia, cieniem cienia, — cnota z tej strony jest podobną do wiedzy, że pełnej doskonałości nie dościga nigdy.

Musi przyjść zawsze taki kraniec dociekań, na którym czciciel wiedzy mówi sobie: nie wiem! i taki moment, w którym czciciel cnoty mówi sobie: grzeszę! W pierwszym istnieje bezzaradna niedostateczność zmysłów, którymi bada otchłanie wszechbytu; w drugim — z tajemniczych spodów natury ludzkiej wznoszą się nad rolą, zaoraną przez Dobro, pierwotne a niepozbyte iły.

A ideały?

Te, nieśmiertelnie, lecz szkicowo unoszą się nad ziemią. Próby niedokonane, szkice niewypełnione... Ale dokończenie, wypełnienie ich kędyś wyżej musi być chyba, bo jeżeli nie, to skąd i po co te początki?

Pragnęłam być Beatryczą, wiodącą istotę kochaną ze sfery w sferę, z gwiazdy na gwiazdę.... lecz teraz powstaje we mnie pragnienie palące, aby ktoś mnie samą wziął za rękę, powiódł górą i przywiódł ku gwieździe, którąby przez perłowe zasłony swe ukazała obraz pełny, jawę doskonałą tego, co ziemskie sny przepływa niewypełnionym i niedościgłym szkicem...

XXI.

*Murren.*

Głos twój znalazł mnie w najustronniejszych matecznikach gór, w których głąb się cofnąłem.

Przestałam się go spodziewać, a dziś po pierwszym okrzyku powitania nie umiem się już nim cieszyć. Może nawykły do gardzenia kwiatami ziemskimi, przepoiłem się wyłącznie gorzkim hyzopem życia? Może owa kropla piołunu, dawana nam w kolebce na pierwszy życia sakrament, u mnie była wyjątkowo wielką. Dość, że nawet teraz, nawet teraz, kiedy znów mówić mogę do ciebie, oczy moje są czemś zgaszone i nie napełniają się weselem.

Jestem oczywiście niewdzięczny. Czegoż więcej wymagać mogłem Przywiązałem się do rozmowy z tobą. Gdy mi było duszno i ckliwo, pożądałem jej, jak rosy. I oto nie zapomniałaś o mnie. Bynajmniej nie zapomniałaś.... Doszło mnie jak gdyby wyznanie, że cierpkie słowa moje, że myśli moje nie są dla ciebie gościem nienawistnym. Co więcej, dochodzi mnie jak gdyby przyznanie, że mogą być dźwiękiem, do całokształtu pieśni twojej zdatnym, — potrzebnym. I dowiaduję się, że masz dla mnie jeszcze innych słów wiele... Szczególnie więzi mnie każdy mój wyraz własny, zrodzony w mej zimnej i jałowej duszy, ilekroć z dalekiej za lasy i rzeki podróży powraca do mnie, przez usta twoje, pełne nieba i poezyi. Każdy taki wyraz, powracający do mnie, tak pieściwą drogą, witam chciwie i oglądam z uśmiechem zdziwienia, poznaję bowiem, że jest mój własny, a jednak, gdy wzięła go w siebie twoja serafiezna Psyche, tak jakoś zbłękitniał, że mógłby prawie uchodzić za westchnienie.... poety.

Ten los gońców moich i to błękitne echo, a zwłaszcza tych słów wiele przeznaczonych dla mnie, lecz w świat nie posłanych, mogłyby być przyczyną gorącej radości. Ale ja, widzisz, nie mogę ani na chwilę utracić z oczu owej wielkiej różnicy, która, jak ostrze ciężkiego żelaza wrzyna się w rdzeń naszego dwugłosu, wykluczając jednolitość pieśni. Różnica leży w tem, że gdy strofy twoich uczuć stawały się dla mnie źródłem upojenia, dźwięk mojego głosu zmienia się w sercu twem na szarą chmurę.

Smutna to rola w dwudźwięku, spływać na jutrznie mistycznych zachwyceń kirem ciemności. To też nie chcąc się plamić fałszem, zapowiedziałaś otwarcie, że pieśń rozbita o tę fatalną zaporę, prędzej czy później skończyć się musi, a najpewniej skończy się rychło. I dla tego, przyjaciółka moja, sam nie wiem, czy z przedłużenia pieśni, której koniec dobrotliwie oddalasz, cieszyć się mam istotnie. Jeżeli zaś z tego mnóstwa słów ciepłych, przeznaczonych dla mnie, odbiorę jeszcze odpowiednią część na karb twych ofiarniczych lotów, na karb obowiązkowego współczucia, na karb wreszcie solidarności rodowej, to chociaż żal ci rozmowy, nie myślę, aby z owych zasobów dla mnie samego zostało zbyt wiele.

Nie pytam, czemu rozmowa nasza przerwać się musi. Dziwi mnie tylko, dla jakiego kaprysu chcesz zaprzątać mnie i siebie tą rzeczą minioną, którą jest moja ekloga w Giessbach? Cóż cię ona obchodzić może? Jeżelim cokolwiek opowiadał o sobie, to chciałem cię jedynie przekonać, że — wbrew mniemaniu twemu — nie tarzam się w szlamie złocistym, i.... że leśne wieszczki-gwiaździce, uganiające się na skrzydlatych rumakach po puszczy, nie trzymają w sieci — motyla.

Cóż ci powiedzieć, aby trochę koloru rzucić na dzień twój, a nie splamić twoich błękitów? O ludziach? o górach? o sobie?

Ludzi nie brak i tutaj. Chociaż uciekłem z Interlaken, aby koczować po najwyżej wzniesionych emporyach tego kantonu i u progów wiekuistej martwoty zaczerpnąć sił do dalszego pochodu, mimo to stanąć musiałem główną kwaterą na mureńskim tarasie, jako ostatniej placówce hotelowej cywilizacyi, następstwem zaś tego jest, że prąd letnich podróżników skrajną swą falą dociera aż tutaj, i że ludzi nie brak. Jednakże skrajny ten nurt inaczej się tu przedstawia, aniżeli niżej „là, en bas"! — jak mówią tubylcy, wyciągając rękę w stronę Aarskiej doliny. Mniej tutaj bulwaru, a więcej turystów. Niestety, po bliższem zbadaniu okazuje się, że większość tych podróżników to gromady filistrów w sportowem przebraniu. Ach, jakież pary się tu zdarzają. Jemu wspomnienie cynizmu, zachowane z lat młodych, dyktuje na widok dostępnej dziś Jungfrau jakiś żart dowcipny. Ona, roznosząc w fałdach sukni zebrane z gospodarstwa wyziewy, cieszy się, że mąż tak wesoły. Nie lubię ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

warzyszeniu „Strzecha“ w Wiedniu 200 kor.; polskiemu stowarzyszeniu „Przytulisko“ w Wiedniu 200 kor.; Bibliotece polskiej w Wiedniu 400 kor.; stowarzyszeniom rzemieślniczym we Lwowie i na prowincyi ryczałt do rozporządzenia Wydziału krajowego 3000 kor.; ruskiemu Towarzystwu pedagogicznemu na koszta podróży członków na walne zgromadzenie 300 kor.; fundacyi macierzy polskiej na wydawnictwa dzieł i peryodycznych pism ludowych 10.000 kor.; czasopismu *Szkoła* 1000 kor.; czasopismu *Muzeum* 2000 kor.; czasopismu *Kosmos* 1000 kor.; wydawnictwu dziełek ludowych do rozporządzenia Wydziału kraj. 2000 kor.; Towarzystwu historycznemu we Lwowie na wydawnictwa 1400 kor.; Towarzystwu im. Mickiewicza na wydawnictwo dzieł tegoż do rozporządzenia Wydziału krajowego 800 kor.; Towarzystwu ludoznawczemu na wydawnictwo czasopisma *Lud* 200 kor.; Towarzystwu miłośników historyi i zabytków Krakowa na wydawnictwa 500 kor.; redakcyi *Dwutygodnika* katechetycznego i duszpasterskiego w Tarnowie 300 kor.; redakcyom pism dla dzieci *Mały światek* i *Wiek młody* we Lwowie 200 kor.; na wydawnictwo polskich podręczników dla szkół średnich 3000 kor.; na wydawnictwo ruskich książek szkolnych 12.000 kor.; ruskiemu Towarzystwu pedagogicznemu na wydawnictwo rusko-ukraińskiej biblioteki 600 kor.; redakcyi ruskiej gazety *Uczytel* 1000 kor. Towarzystwu „Proświta“ na wydawnictwo dzieł ludowych do rozporządzenia Wydziału krajowego 6000 kor.; Towarzystwu naukowemu im. Szewczenki we Lwowie na wydawnictwo ruskiej biblioteki historycznej 1000 kor.; archeograficznej komisyi tegoż Towarzystwa na wydawnictwo historycznych materyałów 3000 kor.; Towarzystwu naukowemu im. Szewczenki we Lwowie na inne wydawnictwa naukowe 4000 kor.; etnograficznej komisyi tegoż Towarzystwa 1000 kor.; tej samej komisyi na etnograficzną ekspedycyę naukową 1000 kor.; ks. Dżułyńskiemu, gr. kat. proboszczowi w Łapszynie na wydawnictwa ruskie *Posłannyk* i *książeczki misyjne* do rozporządzenia Wydziału kraj. 800 kor.; OO. Bazylianom na wydawnictwo pism religijno-moralnej treści 400 kor.; Towarzystwu dla popierania nauki polskiej we Lwowie 500 kor.; wydawnictwu pomników Krakowa Stanisława Cerchy 200 kor.; krakowskiemu Towarzystwu technicznemu na wydawnictwo czasopisma *Architekt* 400 kor.

## Sejmy krajowe.

*(Telegramy).*

**Wiedeń,** 5 listopada. W Sejmie dolno austryackim uczynił poseł Steiner naglący wniosek, domagający się uregulowania sprawy obdukcyi w drodze ustawodawczej przez Radę państwa. Poseł Seitz sprzeciwił się temu wnioskowi, twierdząc, że jest to tylko dalszy ciąg akcyi, skierowanej przeciw nauce, wiedzy i lekarzom.

**Wiedeń,** 5 listopada. Sejm dolno-austryacki przyjął zmianę regulaminu, pozwalającą między innemi na wykluczenie posła, zakłócającego porządek.

**Czerniowce,** 5 listopada. Wolnomyślni posłowie usiłowali przeszkodzić głosowaniu nad wnioskiem komisyi nagany w sprawie p. Flondora, za pomocą przedstawienia porządku dziennego. Marszałek sprzeciwił się temu. Następnie poseł Wolczyński imieniem klubu rumuńskiego a p. Bohosiewicz imieniem rumuńskich Polaków złożyli oświadczenie, że nie będą brali udziału w obradach, dopóki nie nastaną normalne stosunki. Posłowie obu tych stronnictw wyszli z sali. W skutek braku kompletu zamknął Marszałek posiedzenie.

## KORESPONDENCYE

**Wiedeń,** 3 listopada.

(Walka o króliki i wiwisekcyę).

(i) Tak zwana opinia publiczna jest obecnie w Wiedniu mocno podrażniona echem walki, prowadzonej przez antysemicką większość Sejmu niższo-austryackiego przeciw nadużyciom wiwisekcyi.

Mimo opozycyi bezwzględnych przyjaciół zwierząt, nauka, a za nią także rozporządzenia powołanych władz, uznały od dawna, że wiedza lekarska potrzebuje do swego rozwoju nieodzownie badań na żywych zwierzętach. Badania te noszą — jak wiadomo — miano wiwisekcyi a ofiarą ich padają w pierwszej linii króliki. Pozwalając jednak na wiwisekcyę, określono zarazem dokładnie dopuszczalne jej granice i zastrzeżono z naciskiem, aby niezbędnych granic badania nie przekraczały i nie zamieniały się w wyrafinowane okrucieństwo. Tymczasem w Sejmie niższo-austryackim podniesiono w ciągu bieżącej sesyi liczne i poważne zarzuty przeciw stosunkom pod tym względem na niektórych klinikach tutejszych panującym i przeciw niektórym profesorom Wydziału medycznego na Uniwersytecie wiedeńskim. Więcej jeszcze może, aniżeli treść dotykała interesowanych forma tych zarzutów, a ponieważ cała sprawa rozwijała się na tle zaciętego antagonizmu pomiędzy partyą chrześciańsko-socyalną (antysemicką) a liberalną, która w tym wypadku stoi po stronie interesowanych kierowników klinik i członków fakultetu medycznego, przeto już prawie siłą rzeczy wytworzył się ostry konflikt między Sejmem, czy właściwie jego większością, a między wydziałem medycznym, Izbą lekarską i światem lekarskim w Wiedniu w ogóle.

Bezwzględność partyi antysemickiej, zwłaszcza gdy idzie o żywioł żydowski, na którym opiera się tutejsza partya liberalna i z którego rekrutuje się wielu wybitnych tutejszych lekarzy-specyalistów oraz profesorów Uniwersytetu, jest znaną już z występów w wiedeńskiej radzie miejskiej a choćby z parlamentu. Łatwo też wyobrazić sobie, że większość antysemicka także w Sejmie niższo-austryackim, rozpocząwszy raz walkę przeciw swym przeciwnikom z tytułu wiwisekcyi, nie oszczędzała ich zgoła, ale z całą namiętnością wystąpiła więcej jeszcze przeciw osobom interesowanych lekarzy i profesorów aniżeli przeciw rzekomym i istotnym nadużyciom. Skutkiem tego ostrego tonu walka przybrała takie pozory, jakoby tu szło już nie o usunięcie nadużyć lecz o kampanię przeciw wiwisekcyi w ogóle a ztąd rozgoryczenie, jakie zapanowało w sferach interesowanych, udzieliło się szerszym kołom, które są za wolnością nauki, uznają eksperymenta na żyjących zwierzętach za nieodzowny warunek postępu nauki i obawiają się niekorzystnego oddziaływania obecnej walki na poziom naukowy Uniwersytetu wiedeńskiego. Szereg wybitnych uczonych-lekarzy wystąpił w tutejszej prasie liberalnej przeciw antysemickiej większości Sejmu; podobne stanowisko zajęła Izba lekarska, zajęło grono profesorskie fakultetu medycznego, — były także demonstracye studentów a dzisiaj rektor Uniwersytetu dr. Escherich, wystosował pismo do Marszałka krajowego ks. Schmolka, w którem oświadcza, że w obec tonu, w jakim przywódcy większości podjęli w Sejmie ataki przeciw wiedzy lekarskiej i Uniwersytetowi, on, widząc, że rzeczowe argumenta nie osiągnęłyby skutku, zrzeka się obrony Uniwersytetu w Sejmie, dopóki nie otrzyma rękojmi, że Uniwersytet i wiedza lekarska będą w Sejmie niższo austryackim tak uszanowane, jak na to zasługują i jak to ma miejsce we wszystkich państwach kulturalnych.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos także Namiestnik hr. Kielmansegg, a odpowiadając na tyczącą się tego przedmiotu interpelacyę, omówił obszernie podniesione w sejmie szczegółowe zarzuty i uwagi ogólnej natury. Ponieważ Namiestnik co do rzeczy zasadniczej, to jest co do zwalczania i nadużyć wiwisekcyi, zajął stanowisko zbliżone do stanowiska większości, przeto posłowie chrześciańsko-socyalni przyjmowali wywody jego hucznymi oklaskami i objawami zadowolenia. Natomiast *eo ipso* spotkało się przemówienie Namiestnika wśród mniejszości sejmowej i w prasie liberalnej z cierpkiemi uwagami, chociaż Namiestnik wyraźnie zaznaczył, że wiwisekcya jest dla badań medycznych instytucyą niezbędną i że właśnie w tym celu, aby ją utrzymać mimo nacisku jej przeciwników i bez urażania uczuć ludzkich, uczuć humanitarnych w ogóle, należy zwalczać nadużycia, potępiane także przez koryfeuszów medycyny, a dokładnie przestrzegać postanowień odpowiedniego rozporządzenia ministeryalnego, o co jedynie także Sejmowi chodziło.

Nadmienić jeszcze należy, że w Sejmie atakowano także eksperymenta z zaszczepianiem n. p. jadu syfilitycznego ludziom (jak Namiestnik stwierdził w swem przemówieniu, wypadki takie zaszły istotnie swego czasu w roku 1897 na klinice Krafft-Ebinga), co jest niedopuszczalne, oraz kupowanie przez lekarzy-specyalistów części ciała ludzkiego z trupów, celem przedsiębrania eksperymentów. Ten ostatni zarzut odnosi się do znanego ochtyologa dr. Pollitzera, który jako bezpłatny lekarz miejski dla chorób usznych u ubogich chorych miasta Wiednia przez długi czas otrzymywał w celach naukowych po sekcyi pośmiertnej organa uszne tych chorych, których za życia leczył. Działo się to jednak nie za pieniądze, a na podstawie upoważnienia władz miejskich, co prawda z czasów, gdy u steru spraw miejskich stało w Wiedniu stronnictwo liberalne.

## Sejm węgierski.

*(Telegram).*

**Budapeszt,** 5 listopada. Pos. Ugron oświadcza, że nie przyjmuje rezygnacyi Apponyiego do wiadomości; zarzuca stronnictwu liberalnemu, że w skutek intryg tego stronnictwa Apponyi zmuszony jest ustąpić.

Pos. Hock (dziki) bardzo obszernie omawia zasługi Apponyiego. Podczas jego mowy większa część stronnictwa liberalnego opuszcza salę. Poseł Hock zaznacza, że jest to niesprawiedliwością, iż kto inny zbiera owoce z zasług Apponyiego. Przez 20 lat walczył ustępujący prezydent Izby o idee narodowe. Teraz popełniono niejako kradzież kieszonkową na nim. (Żywe oklaski na lewicy). Hock zapytuje, czy Apponyi co zawinił, że musi ustąpić? (Głos jeden) na prawicy: „Tak jest“. — Oburzenie na lewicy). Mowca kończy wnioskiem, by przyjąć rezygnacyę z ubolewaniem do wiadomości.

W tej chwili wchodzi na salę sam Apponyi, powitany burzą oklasków z lewicy, do których przyłączyła się także partya liberalna.

Zabrawszy głos oświadcza Apponyi, że wprawdzie wnioski o nieprzyjęcie jego ustąpienia przynoszą mu zaszczyt, to jednak sprzeciwia się im, ponieważ jego postanowienie jest stanowcze. Okoliczności politycznej natury wciągnęły go w kontrowersye, które mogą mu w przyszłości utrudniać prowadzenie obrad w Izbie, gdzie mogłaby nastąpić krytyka postępowania prezydenta Izby. To jest powodem jego ustąpienia, prosi więc o przyjęcie rezygnacyi do wiadomości. (Huczne oklaski).

Na tem posiedzenie na chwilę przerwano.

Po przerwie wszedł do sali hr. Tisza z członkami gabinetu. Prawica urządziła nowemu ministerstwu owacyę. Lewica zachowywała się zrazu spokojnie. Gdy hr. Tisza powstał, aby zabrać głos, wszczęła się na lewicy, szczególnie skrajnej, ogromna wrzawa. Prezydent ministrów prosi, by Izba pozwoliła odczytać reskrypty królewskie, tyczące się zmiany ministerstwa. Wśród wrzawy jednak głosu jego nie słychać. Mimo hałasu odczytuje sekretarz pisma odręczne o dymisyi gabinetu hr. Khuena i zamianowaniu nowego gabinetu. Lewica woła: „To jest podłość; nie ścierpimy tego; precz z nim!“ Z prawicy odpowiedziano na to długotrwałymi okrzykami „Eljen“ na cześć Tiszy. Tymczasem lewica woła: „Prosimy o odbycie tajnego posiedzenia“.

Hr. Tisza usiłuje mowić: „Tylko na chwilę....“ Wrzawa jeszcze większa. Wołania z lewicy: „Prosimy o głos do regulaminu“.

20)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## MAGNES.

**(Z francuskiego).**

XII.

(Ciąg dalszy).

Liliana de Laverdan, której zrazu Helena nie dostrzegła w świetle księżyca w kaplicy, zbliżyła się do niej i rzekła z uszczypliwością właściwą istotom ułomnym:

— A więc wtajemniczono już panią we wszystkie rozkosze świata.... Przyzna pani, że znajomi twojej ciotki nie są wcale banalni?... Spojrzyj pani na te suknie estetyczne, na girlandy kapłanek druidycznych, te róże przylepione na skroniach, jak kwiaty przy uszach koni, wiozących panną młodę do ślubu.... na te klejnoty przedstawiające sowy lub pająki.... Ma pani przed sobą śmietankę wszelkich arystokracyi.... Uczeni, artyści, margrabiny i aktorki.... Wystarcza zresztą spojrzeć na szlachetną postawę mężczyzn i niewinną świeżość kobiet, żeby się domyśleć....

Zaśmiała się złośliwie, a Helena, nie wiedząc sama co myśleć, patrzyła w zdumieniu na te bezwstydnie wygorsowane kobiety, śmiałe, wymalowane, szepczące i śmiejące się z mężczyznami o bezczelnem spojrzeniu, którzy dym z cygar wydmuchiwali im prosto w oczy....

Ze ściśnionem sercem patrzyła w roztargnieniu w około.

Pani Gaveron siedziała w pierwszym salonie. Młodzieniec blady, z twarzą jakby obrzękłą, z przygładzonymi włosami, pochylał się nadto nad jej mocno wygorsowanym stanikiem.

Liliana drwiła:

— To Iraversky, wiolonczelista, ona go pociąga. aby doprowadzić do zazdrości Mallata.... Ten zaś potrzebuje tylko spojrzeć na kobietę, aby ją pokonać; mówią, że bardzo ma być zepsuty.... Ale Mallat wcale jej nie widzi.... Cały oddany nowej swojej fantazyi, pani Triel.... Proszę patrzeć!

Pokazywała jej człowieka młodego, bardzo eleganckiego, we fraku, z kolorową wstążeczką w dziurce od guzika, który mówił coś do bardzo młodej kobiety, podczas gdy koniec jego wąsa muskał delikatne jej uszko coraz bardziej purpurowe.... Liliana patrzyła z zazdrosną ciekawością na młodą kobietę, która wzruszona i zmięszana, spuszczała oczy i milczała. Nagle, pobladła i podniosła na niego wzrok błagalny i przerażony, jak sarna ścigana przez myśliwych.

Helena uczuła sympatyę dla tej młodej kobiety, która bardzo skromnie ubrana i bez bielidła na twarzy, wydawała się nie na swojem miejscu w tem niezdrowem środowisku. Zaledwie ładna, miała jasną cerę, drobne rysy, usta czerwone jak poziomka.... Coś w niej było dziewiczego, a nawet dziecięcego....

Liliana szepnęła:

— Ten w nic nie wątpi.... Kusić taką mężatkę!... Zaledwie skończyła lat ośmnaście.... Ale, jeżeli dalej pójdzie w tem samem tempie, prześcignie starsze od siebie w bardzo prędkim czasie....

Helena, pełna niesmaku, chciała się oddalić, ale ułomna pociągnęła ją w stronę Mallata. Pani Gaveron także się zbliżyła i piękny młodzieniec rozprawiał teraz wśród grupy kobiet, które wydawały głośne okrzyki wesołości.

Alicya, bardzo podniecona, oderwała się od grupy i szepnęła do ucha Helenie, poprawiając jednocześnie łańcuch z brylantów, źle podtrzymujący jej stanik na ramieniu:

— To jest Mallat, okrutny don Juan.... opowiadają o nim rzeczy.... rzeczy, których powtórzyć tobie nie mogę....

Helena, jak senna, słuchała młodej kobiety, wskazującej jej rozmaite osoby spotykane na drodze.

Ta pełna blondynka była żoną deputowanego radykała i przyjaciółką jednego z książąt. Ten pan chudy, obok tej otyłej damy, to Libaud, malarz, malujący konie liliowe, kobiety cytrynowe i którego rzeczywisty talent zmanierował się w dziwacznych zastosowaniach barw w celu przyciągania kupujących...

Tamten, to Lavège, także wielki artysta....

Ironiczny głos Vandasa ozwał się nagle:

— Niestety, tonie wśród mgły i topi w niej wszystkie osoby, które maluje. Współczuje się rzeczywiście z tymi biedakami, zmuszonymi żyć w ciągłym dymie....

Alicya wzruszyła ramionami śmiejąc się.

— Cicho bądź, filistrze! Nie rozumiesz pan w czem piękno się mieści!... Zostawiam panu Helenę; proszę się nią zająć i rozrywać, a ja oddam się obowiązkom. Biedne dziecko! jak ona wygląda zrozpaczona....

Helena instynktownym ruchem zbliżyła się do Vandasa:

— Zabierz mnie pan daleko od tych ludzi. Czuję się nadto nieszczęśliwą tutaj....

Vandas podziwiał jej białość wielkiej lilii, oczy głębokie, pełne smutku i przerażenia.

Zaprowadził ją do cieplarni, do niskiego fotelu, ukrytego po za grupą drzew palmowych i pochylony nad nią szepnął:

— Tutaj będzie pani uwolnioną od tych wszystkich spojrzeń, niegodnych pani. Jest to jeden z licznych zakątków do flirtowania; opanujemy go dzisiaj, czyniąc na złość tym, którzy tu zazwyczaj się chronią. Niech pani spojrzy na te rozczarowane oblicza....

Mallat nadchodził z panią Gaveron, której oczy zdawały się wychodzić z oprawy i rzucać iskry.

Odeszli, szepcząc coś z niezadowoleniem, coś, czego Helena nie dosłyszała, ale zobaczyła spochmurniałe nagle oblicze Vandasa i brew jego namarszczoną groźnie.

Wrócił jednak dość szybko do wesołości i opierając się o fotel Heleny, rzekł:

— Baczność! oto nasze dwie chwały. Dollin, rzeźbiarz, i Lameran, twórca cennych sonetów.

Stary, gruby jegomość z siwą czupryną, zdyszany, czerwony, okryty orderami, z czerwonym krawatem, ocierał twarz spoconą i mówił:

— Mówię panu, że jego maszyna do niczego! Każdy wie, dlaczego rząd ją nabywa.... Kochanka jego, pani Taucy, jest w najlepszych stosunkach z kilkoma z naszych ministrów, pomimo swoich pięćdziesięciu wiosen.... Pomaga mu w robieniu karyery tak samo, jak tylu innym już pomogła.... Powtarzam panu, że ten cały świat niesmak we mnie budzi!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prezydent dzwoni.

Hr. Tisza: „Tylko na kilka chwil prosimy o cierpliwość“.... (Wrzawa). „My, którzy otrzymaliśmy ster rządu, uważamy za swój obowiązek podać do wiadomości Izby nasz program“.

W tej chwili znów wzmógł się hałas, słychać okrzyki: „Żądamy tajnego posiedzenia!“

Hr. Tisza w ogóle nie mógł zyskać posłuchu, to też po chwili usiadł.

Przewodniczący wśród ogromnej wrzawy w Izbie zarządził po raz drugi pauzę.

O godzinie 2 przerwane posiedzenie podjęto na nowo. P. Rakovszky uderzył gwałtownie na wiceprezydenta Daniela, za to, że przerwał dyskusyę nad rezygnacyą hr. Apponyiego i zarządził odczytanie reskryptu Królewskiego, a nawet ogłosił jego przyjęcie. Podobnie przemawiał p. Hollo.

Hr. Tisza próbował ponownie zabrać głos, lecz w tej chwili powstała znowu wrzawa, która się jednakże powoli uciszyła. Hr. Tisza zwrócił się do Izby z prośbą, aby poparła rząd w uspokojeniu umysłów, rozdrażnionych z powodu drobnego epizodu podczas ostatniego głosowania. (Wołania na lewicy: „Ten przewodniczący jest niemożliwy! Trzeba go wyrzucić! I pan to nazywasz niewinnym epizodem?“). Rząd, ciągnął dalej prezydent ministrów, spełniając swój obowiązek przedłożył reskrypt królewski, który. jak to bywa zawsze, przyjęto bez dyskusyi, z wyrazami hołdu, do wiadomości. Obecnie rząd prosi, aby Izba przerwaną dyskusyę (wrzawa) podjęła na nowo, poczem dopiero rząd przedłoży swój program. (Oklaski na prawicy).

P. Kossuth ostro uderzył na wiceprezydenta, powiadając, że błąd jest do naprawienia tylko w ten sposób, jeżeli wiceprezydent Daniel zgłosi formalnie swoją rezygnacyę.

P. Hock nazwał zajście początkiem rządów samowoli.

P. Polonyi uważa postąpienie wiceprezydenta za niebywałe i twierdzi, że ono musi być ukarane. Mowca żąda, aby przyjęcie do wiadomości reskryptu cofnięto i zapytuje wiceprezydenta, czy on istotnie ogłosił reskrypt, jako przyjęty i nadto protokół autentyfikował?

Wiceprezydent Daniel przyznaje to; powiada jednakże, iż ma czyste sumienie, spełnił bowiem tylko swój obowiązek.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi formalnej uchwalono na dzisiejszem posiedzeniu dyskutować dalej nad rezygnacyą hr. Apponyiego z godności prezydenta Izby, poczem obrady zamknięto.

**Budapeszt**, 5 listopada. Posiedzenie Izby magnatów odbyło się wczoraj o godzinie 4 po południu. Po odczytaniu wpływu p. Nyari wprowadził nowy gabinet, który powitano okrzykami: „Elien!“.

Hr. Tisza zabrawszy głos skreślił dzieje ostatniego przesilenia węgierskiego i stwierdził, że wypływają zeń dwie nauki: że opinia szerokich warstw narodu węgierskiego jest ożywiona gorącem pragnieniem, by część węgierska wspólnej armii posiadała węgierską komendę i węgierski język służbowy, a powtóre, że naród zmierzając do tego celu wzdryga się przed daleko idącym konfliktem i dla tej zdobyczy nie chce poświęcić harmonii Korony z narodem. Wśród takich okoliczności Korona uczyniła krok pierwszy, przez oświadczenie królewskie, że stoi na dawnej podstawie prawnopaństwowej, umożliwiającej, by w tej kwestyi przeprowadzono reformy w duchu życzeń i dążeń narodowych. Dziś jako reprezentant rządu królewskiego, mowca zapowiada szereg doniosłych reform. Po pierwsze mianowicie stwierdzono, że godła wojskowe nieodpowiadają prawnopaństwowemu stanowisku Węgier przedsięwzięte więc będą odpowiednie ich zmiany. Po drugie ważną jest sprawa sądownictwa wojskowego, a rząd postara się o to, aby reformę postępowania karnego przeprowadzono jak najprędzej na podstawie zasad bezpośredniości, jawności i ustności. Po trzecie wymienia mowca przeniesienie oficerów-Węgrów do pułków węgierskich, na podstawie królewskiego rozporządzenia z r. 1863. Przeniesienia te są w toku, w tym roku nastąpią dalsze, a rząd dbać będzie o przyspieszenie tej sprawy.

Najważniejszym jednak punktem jest sprawa wychowania wojskowego, gdyż mimo przeniesień oficerów-Węgrów do Węgier nie zapobiegnie się brakowi oficerów węgierskich. Rząd więc będzie uważał za pierwsze swe zadanie dbać o to, aby mogła się wykształcić odpowiednia liczba oficerów. W tym celu dążyć będzie, aby w dostatecznie licznych zakładach wojskowych węgierskich inteligentne klasy średnie mogły w odpowiedniej liczbie otrzymał wojskowe wykształcenie. Prócz tego istnieje projekt utworzenia nowych instytutów wojskowych. System nauczania zaś ma być zmieniony w ten sposób, aby ci, którzy wyjdą z tych szkół, władali biegle językiem węgierskim.

**Budapeszt**, 5 listopada. Hr. Tisza tak mówił dalej w Izbie magnatów:

Zwracamy się z pewną nadzieją do tych, którzy przeszkadzali funkcyonowaniu maszyny państwowej i prosimy ich, aby zawotowali przedłożenia, które są dla państwa konieczne.

Niczego innego nie żądamy, jak, by zaniechali sztucznych, skrajnych środków, aby umożliwili większości uchwalenie najważniejszych konieczności państwowych, — by kraj wreszcie mógł poświęcić się ważnym i pilnym sprawom, które nie cierpią zwłoki. Sytuacya ekonomiczna kraju znajduje się w punkcie zwrotnym, przełomowym.

W obec wydatnego rozwoju ekonomicznego innych państw nie możemy pozostać w tyle, z bezradnie założonemi rękami. Mowca spodziewa się, że stronnictwa drugiej Izby (posłów), które dotychczas używały skrajnych środków i uniemożliwiały funkcyonowanie parlamentu, teraz zaniechają tego, tembardziej. że mogą to uczynić bez upokorzenia, gdyż walka, którą prowadziły te stronnictwa, przyniosła owoce i uwieńczona została pomyślnym wynikiem. Ustawodawstwo ma szereg bardzo pilnych spraw do załatwienia, ma uchwalić kontyngent rekrutów, budżet. Do wyłuszczenia szczegółowo swego programu, będzie rząd miał najlepszą sposobność w dyskusyi budżetowej. Rząd będzie działał w kierunku liberalnym, narodowym, szanując ustawy i prawa współobywateli innych języków. Nie można bowiem zataić faktu, że prawie połowa obywateli kraju nie należy do narodowości węgierskiej. Tak, jak przodkowie nasi, i my odnosić się będziemy do innojęzycznych obywateli z braterską miłością i całą sympatyą. Chcemy popierać wszystkie ich słuszne aspiracye i żądania, jeżeli one tylko nie staną w sprzeczności z wielkim widnokręgiem węgierskiego państwa i nie naruszają integralności kraju.

Jednakże w obec tych, którzyby podkopywali jedność państwa i nadużywali swych praw, gdyby to nawet byli innojęzyczni poddani, postąpimy z całą bezwzględnością i użyjemy w obec nich nietylko obecnych środków, lecz rząd postara się o zaostrzenie tych środków.

Omawiając stosunki z Chorwacyą zaznaczył mowca, że naród chorwacki w duchu węgierskich ustaw uznany jest za samodzielny naród. Węgierskie ustawodawstwo z r. 1868 rozwiązało wszelkie kwestye jakie istniały między Węgrami a Chorwacyą, a uczyniło to dlatego, by w ten sposób wzmocnić zaufanie Chorwacyi do Węgier. Tisza stwierdza z ubolewaniem, że dawna nienawiść dziś jeszcze w niektórych tamtejszych politycznych kołach ostro występuje. Równocześnie stwierdza z wielkiem zadowoleniem, że większość chorwacka trwa wiernie przy polityce ugodowej, który to kierunek polityczny dozna poparcia od Węgrów.

Dalej zaznaczył Tisza potrzebę równowagi finansowej i oszczędności, nagłą potrzebę uregulowania płac urzędników państwowych komitatowych i miejskich, polepszenia bytu nauczycieli, konieczność wypracowania nowego projektu inwestycyjnego, popierania handlu i przemysłu na równi z rolnictwem i uwzględnienia interesów tychże w traktatach handlowych. W końcu prosi Izbę o poparcie w dziele przywrócenia normalnych konstytucyjnych stosunków.

Ferdynand Zichy wytknął Tiszy niewłaściwość krytykowania drugiej Izby.

Tisza odparł, że nie krytykował postępowania Izby posłów, przytoczył tylko fakty, które koniecznie trzeba było podać do wiadomości.

Prezydent Csaky powitał nowy rząd. Na tem posiedzenie zamknięto.

**Budapeszt**, 5 listopada. Partya niezawisłości zajmie stanowisko w obec gabinetu Tiszy dopiero po przedstawieniu przez niego programu w Izbie.

Partya liberalna uchwaliła kandydaturę Dezyderego Perczela na prezydenta, Emeryka Jakassyego na I. wiceprezydenta Izby posłów.

# KRONIKA

*Lwów, 5 listopada.*

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. W niedzielę, dnia 8 b. m., o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej inauguracya i wykład prof. dr. M. Raciborskiego: „O barwach roślin“. Wstęp wolny.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 8 b. m.:

Drohobycz: prof. dr. J. Siemiradzki: „O epoce lodowej“ (z obrazami świetlnymi).

Kołomyja: prof. dr. S. Głąbiński: „Finanse i podatki w Galicyi“.

Przemyśl: prof. dr. W. Sieradzki: „O śmierci ze stanowiska przyrodniczo-lekarskiego“.

Stanisławów: prof. dr. G. Roszkowski: „O pokojowem załatwianiu sporów państw“.

Tarnopol: doc. Uniw. dr. B. Mańkowski: „O pracy“.

— **Raut** Towarzystwa prawniczego z tańcami odbędzie się dnia 21 b. m. w salach Kasyna miejskiego.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Członek Towarzystwa p. Władysław Adolf Inlender, wiedeński korespondent *Dziennika Polskiego*, odniósł się do Towarzystwa dziennikarzy polskich o rozpatrzenie jego sprawy, wywołanej polemiką dziennikarską. Wydział Towarzystwa uchwalił na wczorajszem posiedzeniu sprawę tę przekazać komisyi dyscyplinarnej.

— **Posiedzenie** naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się w piątek d. 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Dr. Barącz: „Operacyjne zmniejszenie nosa“ (demonstracya). Dr. Uhma: „Spostrzeżenia i doświadczenia z praktyki w chorobach skórnych i płciowych“. Dr. Piasecki: „Slöjd leczniczy“ (spostrzeżenia ze Skandynawii, z demonstracyami).

Po posiedzeniu zebranie koleżeńskie w restauracyi Ludwiga.

— **Przedwyborcze** walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Bratniej pomocy“ słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, odbędzie się dziś, dnia 5 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w sali III Uniwersytetu.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w ubiegłym miesiącu pomocy w 254 wypadkach, a mianowicie w dzień 182, w nocy 72 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 31.724 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 14 0.

— **Slub**. Wczoraj o godzinie 10 przed południem odbył się w Krakowie w kościele św. Krzyża ślub panny Zofii Wójcickiej, znanej autorki, córki Hipolita i Józefy Wójcickich, z p. Witoldem Chylewskim, inżynierem ze Lwowa.

△ **Kronika policyjna**. Z zamkniętego mieszkania p. W. P., słuchacza Akademii weterynaryjnej, przy ul. Zielonej 33, skradł wczoraj niewyśledzony na razie sprawca, po otwarciu drzwi dobranym kluczem, znaczniejszą ilość garderoby.

Ze strychu realności przy placu Strzeleckim 12 skradziono p. J. M. futerko kangurowe z krymskim kołnierzem.

Ze strychu realności przy ul. Kampiana 6 skradziono pani L. Z. lustro, wartości 160 K. i kilka flaszek wina tokajskiego, wartości 80 K.

# Echa z Londynu.

(Dokończenie).

Wtedy to, w roku 1871, drobna okoliczność dopomogła Blowitzowi do urzeczywistnienia marzeń najbujniejszych. Poznał się z ówczesnym korespondentem *Timesa*, Wawrzyńcem Oliphantem — tym samym, który w roku 1863/4 był przy boku Langiewicza i innych dowódców i zasilał prasę londyńską wiernemi sprawozdaniami z przebiegu walki powstańczej — tym samym, który później (po roku 1882), dotknięty smutnym obłędem niby-religijnym, porzucił zawód publicystyczny i powieściopisarski w Anglii, wyjechał do Ameryki, padł tam ofiarą oszusta i marnie zginął.

Spotykając się raz pierwszy z Oliphantem, Blowitz zobaczył po raz pierwszy w życiu egzemplarz *Timesa*; rozkład treści informacyjnej i redakcyjnej zaimponował mu więcej, aniżeli sama wielkość zewnętrzna dziennika. Rozłożył wtedy arkusze na posadzce i zawołał z uniesieniem:

— *Ah! en voilà une nappe*, na której pisać warto, na której pisać chciałbym!...

Jednego wieczoru, kiedy wychodził z Izby deputowanych po jakiejś ważnej mowie prezydenta Thiersa, zbliżył się do niego Oliphant, pokazał mu otrzymaną dopiero co depeszę, w której redakcya *Timesa* prosiła swojego korespondenta, by jej tę mowę telegrafował, jeśli zdoła, jeszcze przed północą — w czas do porannego numeru. Było już blisko jedynastej, Oliphant posiadał z mowy tylko zwykłe notatki punktów głównych. Mógł był z ich pomocą przypomnieć sobie główny tok mowy, ale o telegrafowaniu przed północą bez poprzedniego ułożenia i spisania materyału — na co przecież czasu nie było — nie mógł ani myśleć. Wtedy to Blowitz przywołał fiakra i, wsiadając z Oliphantem, rzekł:

— Uspokój się, przyjacielu, jedziemy do biura telegraficznego, jutro rano będzie mowa w twoim dzienniku!

I była! Oliphant w swoich własnych „Wspomnieniach“ opisuje, z jakiem zdumieniem patrzał w biurze telegraficznem na Blowitza, zapisującego i oddającego urzędnikom kartę po karcie.... Na parę minut przed północą, pisząc, zapytał Blowitz urzędnika, jaka jest różnica czasu między Paryżem a Londynem. Gdy usłyszał odpowiedź, szepnął Oliphantowi:

— *Times* będzie miał ostatnie zdanie, zanim jego zegary zaczną bić dwunastą.

Z prawdziwem zaś osłupieniem czytał Oliphant nazajutrz wieczorem w swoim dzienniku powtórzenie mowy Thiersa prawie — dosłowne!

Ta okoliczność wpłynęła niebawem na decyzyę redakcyi *Timesa*, kiedy Oliphant musiał dla ratowania zdrowia opuścić Paryż. Blowitz, nieznający wcale języka angielskiego, zupełnie też nieobeznany z zawodowemi idyosynkrazyami i metodami angielskiego dziennikarstwa, ale z niezachwianą wiarą w siłę i trafność własnego instynktu dziennikarskiego, został korespondentem najpotężniejszego organu publicznej opinii dwóch światów. Oddał też swojej redakcyi doniosłe usługi, czysto technicznej natury; on to pierwszy zapoczątkował bezustanną komunikacyę telegraficzną między redakcyą i jej biurem paryskiem, a od maja 1874 otrzymał dla *Timesa* koncesyę osobnego połączenia telegraficznego w godzinach od 9 rano do 3 po południu.

Kogóż Blowitz nie interwiewował? Wiadomo, że bardzo wysokie osobistości uznawały, iż jego nadwyczajna przenikliwość i bystrość, szczególna łatwość, z jaką się prawie błyskawicznie oryentował w najzawilszych położeniach i trudnościach, pamięć, jaką ogarniał rzeczy pozornie drobne — lecz nadewszystko jego wzorowa lojalność względem londyńskiej redakcyi, a skończenie dziennikarska bezwzględność na wszelkie inne wpływy czy interesy — czyniły z Blowitza *sui generis* międzynarodową potęgę osobną, z którą było niepodobieństwem nieliczyć się. To też miewał kilkakrotne a doniosłe rozmowy z takiemi osobistościami, jak hr. Chambord, Thiers, Bismarck, Gambetta, Alfons XII., sułtan Abdul Hamid, hrabia Paryża, król rumuński, chiński margr. Tseng, Jules Ferry, Duclerc, Leon XIII., kardynał Jacobini, Łobanow i t. d. W słynnym liście do *Times'a* z 5 maja 1875, zdemaskował Blowitz plany niemieckiej partyi junkierskiej ponownego wkroczenia do Francyi. On też przepowiedział był pochód Rossyi do Heratu, przesłał swojemu dziennikowi dosłowną treść traktatu berlińskiego, zanim jeszcze dokument został podpisany.

W pobieżnem sprawozdaniu z tych „Pamiętników“ niepodobna przytaczać ustępów, opisujących zabiegi i przygody, lub polityczne rozmowy Blowitza. Są w książce rozdziały („Alsa“, „Zemsta Wenery“, „Walka całego życia“), w których korespondent zapisał swoje doświadczenia w świecie kobiecym, między salonami znanych i tajnych emisaryuszek dyplomatycznych, również między buduarami przedstawicielek świata najwytworniejszego i tego, który się kryje w półcieniach. Przygody te i doświadczenia wydają się nazbyt romantycznemi w naszych czasach, ale pojąć łatwo, że tajemniczy urok istotnej potęgi Blowitza musiał działać pociągająco w szerokim a rozmaitym zakresie...

Warto jednak dla charakterystyki człowieka poznać jego zapatrywanie się na warunki potrzebne dziennikarzowi francuskiemu. Pisząc o początkach swojej karyery, opowiada Blowitz: „Doszedłem wcześnie do przekonania, że aby zostać dziennikarzem we Francyi, talent sam nie wystarcza. Wiele innych jeszcze potrzeba przymiotów — przedewszystkiem, ogromnej elastyczności myśli, łatwości natychmiastowego rozumienia publiczności i jej gustu, oraz wiedzy, jak się każdej danej chwili do tego gustu zastosować. Dziennikarz musi uprawiać nadto sztukę onieśmielania publicznego przeciwnika przez straszenie go — zgrabność wywierania wpływu zręcznem głoszeniem, iż się ten wpływ posiada — pełne prostoty używanie redakcyjnego „my“ bez uśmiechu, taką doskonałość stylu, jaka stawia fakta opisywane i samą zręczność ich grupowania w miejscu drugorzędnem, wreszcie świetność w szczegółach olśniewającą i odciągającą uwagę, coś, co jest równocześnie śmiałem, wyzywającem i — sceptycznem. Wszystkie te zalety dziennikarz francuski posiada instynktowo, doskonali je zaś, żyjąc w specyalnem środowisku. Mnie się zdawało, że mi ich brakło, że mi brakowało tych właśnie warunków, bez których nikt nie może marzyć o zdobyciu wybitnego w prasie francuskiej stanowiska“.

Miał je Blowitz jednakże — i to w rzadko spotykanym stopniu.

*Edmund S. Naganowski.*

— **Dr. Julian Ochorowicz** — jak donosi dzisiejszy *Kuryer Warszawski* — stał się ofiarą wypadku w Wiśle na Szląsku austryackim, gdzie stale zamieszkuje. Przy nowobudowanej willi pani Kiełczewskiej zawaliło się rusztowanie i z wysokości II piętra spadł dr. Ochorowicz wraz z kilku robotnikami. Życiu jego zagraża podobno poważne niebezpieczeństwo.

— **Wypadek na kolei.** Z Borysławia donoszą, że na tamtejszym dworcu kolejowym lokomotywa podczas szybowania wozów zdruzgotała robotnikowi Rosenbergowi obie nogi. Po prowizorycznem opatrzeniu usiłowano nieszczęśliwego przenieść do szpitala, lecz w drodze Rosenberg zmarł.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zakopanem, Józef Chramiec, ojciec znanego lekarza zakopańskiego.

W Warszawie, Rozalia z Waliszewskich Roztworowska, siostra znanego historyka Kazimierza Waliszewskiego.

— **Z Krakowa** donoszą: Bawił tu dni kilka kierownik handlowego oddziału Biura korespondencyjnego p. Paweł Mannheimer z Wiednia, w celu zebrania wiadomości o potrzebach tutejszego handlowego i przemysłowego świata, pod względem wiadomości handlowych i otrzymywania w drodze telefonicznej najrychlejszych wiadomości ze wszystkich wielkich światowych centrów handlu i przemysłu.

P. Mannheimer udaje się w tym celu również do Lwowa.

— **W Krakowie** odbyć się dziś miała przed trybunałem przysięgłych rozprawa o obrazę honoru przeciwko dr. Antoniemu Beaupré, redaktorowi *Głosu Narodu*, oskarżonemu przez p. Zdzisława Podgórskiego, emer. radcę górniczego ze Lwowa i żonę jego Zofię z Bogdanowiczów, z powodu artykułów *Głosu* p. t. „Wosk i nafta“, zarzucających oskarżycielowi prywatnemu różne nadużycia władzy urzędowej i czyny niehonorowe na stanowisku naczelnika urzędu górniczego w Drohobyczu, a żonie jego branie prezentów. Obwiniony już zaraz potem wyjaśnił był w *Głosie*, że zarzuty nie odnoszą się do pp. Podgórskich. Dziś złożył dr. Beaupré deklaracyę, że zarzuty nie odnoszą się do pp. Podgórskich, lecz do urzędników, z których jeden zmarł, drugi jest za granicą. W obec tego oskarżyciel cofnął oskarżenie, a trybunał uwolnił obwinionego.

— **Czworonożny amator brylantów.** Dzienniki wiedeńskie opisują osobliwy wypadek, jaki zdarzył się w Peszcie. W sklepie jubilerskim braci Zirner zamówił pewien pan parę kolczyków brylantowych.

Firma zamówiła w Amsterdamie dwa brylanty wartości 20.000 koron, a gdy je nadesłano, p. Zirner udał się niezwłocznie do swego warstatu, by je oprawić. Podczas tej roboty odwołano go do sklepu; p. Zirner zamknął warstat, a gdy po dziesięciu minutach powrócił, brylantów nie było. Wszelkie poszukiwania okazały się daremne. P. Zirner zawiadomił tedy policyę, a przybyły agent śledczy poddał wszystkich pracowników w sklepie ścisłemu badaniu, które wszakże nie przyniosło żadnych rezultatów. Naraz agent spostrzegł małego pieska i, ku ogólnemu zdumieniu, spytał, czy zwierzę było w warsztacie podczas nieobecności szefa; otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, agent zbadał psa i oświadczył, że zwierzę niewątpliwie połknęło brylanty. Zaniesiono tedy pieska do instytutu weterynaryjnego, tam go zabito, a po rozcięciu zwłok znaleziono nietylko owe dwa brylanty, ale inne drogie kamienie, oraz złote spinki.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Grazu donoszą: We wtorek o godzinie 12·15 w nocy w powiecie adelsberskim, dało się czuć silne trzęsienie ziemi. W niektórych miejscach uczuto dwa silne wstrząśnienia.

Z Londynu telegrafują: Przerwy, które nastąpiły w sobotę po południu w ruchu telegraficznym we Francyi i w Anglii, tłómaczą trzęsieniem ziemi, które w sobotę nawiedziło miasto Turschic w Persyi. Zginęło tam pod gruzami walących się domów, 350 ludzi, wielu jest ranionych. 184 fabryk dywanów zniszczonych zupełnie. Z wielkiego bazaru, pozostało tylko 32 sklepików. Całe miasto znikło z powierzchni ziemi. Do Turschic udało się, na rozkaz rządu rossyjskiego kilku lekarzy rossyjskich, aby nieść pomoc ranionym.

— **Przepowiednie Falba.** W Berlinie wyszedł znany kalendarz Falba na pierwsze półrocze r. 1904. Jest to ostatnia praca zmarłego meteorologa, wydana przez jego syna, Ottona. Kalendarze z przepowiedniami pogody będą atoli i nadal wychodzić, a redagować je będzie najstarszy syn Falba, Otton, który zaznajomił się dokładnie z teoryą ojca.

Pogoda, według Falba, będzie w pierwszych sześciu miesiącach przyszłego roku następująca:

Styczeń: Temperatura nadzwyczajnie łagodna, obfite opady, częste deszcze.

Luty: Temperatura normalna, obfite opady. Na początku i końcu miesiąca będzie tylko sucho.

Marzec: Temperatura do dnia 10 będzie poniżej średniej temperatury, od 10—22 będzie się wahać i spadnie poniżej normalnej. Obfite śniegi na początku i końcu miesiąca. Dzień krytyczny 2 marca będzie prawdopodobnie najsilniejszym w tym roku i przyniesie bardzo silny śnieg.

Kwiecień: Pogoda sucha. W pierwszej połowie temperatura niższa od średniej, potem wahająca się.

Maj: W pierwszej ćwierci temperatura normalna, ale potem opady i przez cały miesiąc pozostanie poniżej normalnej. Maj będzie bardzo chłodny.

Czerwiec: W pierwszej połowie temperatura normalna, w drugiej poniżej normalnej. Znaczne deszcze, zwłaszcza około 13, który jest dniem krytycznym drugiego rzędu.

— **Handlarki dusz.** W Budapeszcie skazano w tych dniach za wywóz dziewcząt do Moskwy i do Rygi dwie dawne szansonistki, a mianowicie Maryę Hajnak na 30 dni aresztu i 300 K. grzywny, oraz Annę Sarreli na 20 dni aresztu i 200 K. grzywny.

— **Samobójstwo wicekonsula** Wicekonsul niemiecki w Glasgowie Otton Fronde, pozbawił się onegdaj życia celnym wystrzałem z rewolweru.

— **Nadużycia** przy rozdawnictwie stypendyów. Z Warszawy donoszą, że wykryto tam nieprawidłowości w rozdawnictwie stypendyów, których dopuścić się miał nowy kurator okręgu naukowego Schwarz.

— **Wybuch w pociągu.** Sprawcę wybuchu na stacyi Zmierynka ujęto w miasteczku Braiłowie. Uległ on poparzeniom. Jest to starozakonny, handlujący potajemnie prochem. W Winnicy kupił on proch nielegalnie. Proch jest pochodzenia rossyjskiego, używany do ślepych ładunków. Przypuszczają, że wybuchnął worek wagi 2 pudów 18 funtów. Proch, który eksplodował, znajdował się na półce wagonu. Liczba rannych wynosi ostatecznie 64 osoby, z których 3 zmarły.

— **Obłęd zasądzonego mordercy.** W Berlinie zdarzył się rzadki bardzo wypadek, że prawomocny wyrok śmierci nie został wykonany. Żonobójca Lippke, który przed rokiem zastrzelił swoją żonę, która go jako opoja i nierobę opuściła, został zasądzony na karę śmierci i przyjął wyrok z zupełną obojętnością. Wkrótce po ogłoszeniu wyroku zachorował, a podczas choroby okazały się tak niewątpliwe objawy obłędu, że lekarze uznali go obłąkanym i sąd wyroku nie mógł wykonać. Czy Lippke w chwili spełnienia morderstwa nie był już poczytalnym, zdania rzeczoznawców rozbiegają się. Obecnie Lippkego umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

— **Łaźnie ludowe.** W Petersburgu z inicyatywy Towarzystwa opieki nad dziećmi p. t.: „Błękitny krzyż“, będzie wkrótce wybudowany 4-piętrowy gmach, przeznaczony na łaźnie i pralnie ludowe. Sutereny, parter, trzecie piętro tego olbrzymiego budynku będą przeznaczone na łaźnie, kąpiele, czwarte zaś piętro na pralnie. Wszędzie będą zastosowane urządzenia najnowsze, z uwzględnieniem ostatnich wymagań techniki i hygieny. Opłata za użytkowanie łaźni i pralni będzie pobierana jak najmniejsza. Budowy gmachu podjęło się grono kapitalistów z Moskwy, na warunkach bardzo dogodnych dla Towarzystwa.

— **Muzeum wina.** Handlarze wina w Zurychu postanowili założyć muzeum, które ma być jednocześnie historyczne, artystyczne i naukowe. Przedewszystkiem zawierać będzie księgozbiór, który obejmie wszelkie dzieła, tyczące się uprawy winogron, wyrobu wina, oraz wina samego. Muzeum obejmie nadto zbiór rycin, fotografij i wszelkiego rodzaju ilustracyj, tyczących się tych spraw, wreszcie zamieszczone będą w muzeum wszystkie naczynia, zarówno starożytne jak i nowoczesne, służące do wyrobu i przechowywania wina. W osobnej szafie ustawione będą próby najsłynniejszych win szwajcarskich z najlepszych zbiorów.

— **Kradzież w bibliotece.** W słynnej bibliotece zamkowej w Blois we Francyi skradziono dwa cenne rękopisy z XV wieku, oraz cztery łacińskie książki do nabożeństwa. Podejrzany o kradzież jest mężczyzna, który pod pozorem studyów uczęszczał do biblioteki w sierpniu r. b.

— **Dziennik „Bez drutu“.** Pod tym tytułem wychodzi w mieście Avalon, położonem na wyspie o 20 mil od brzegów Kalifornii, codzienne pismo, na które składają się jedynie wiadomości, otrzymywane za pośrednictwem telegrafu bez drutu Marconiego. Datuje się to od zimy tego roku, gdy gwałtowna burza na czas 24 godzin zniszczyła komunikacyę telegraficzną tego miasta ze światem. Próbowano wówczas naprzód wypuszczać gołębie pocztowe, jednak dopiero telegraf bez drutu okazał się niezawodnym. Od lutego przesłał on przeszło 6000 wiadomości bez najmniejszej omyłki. Dziennik *Bez drutu* wychodzi codziennie z wiadomościami otrzymanemi w nocy, jako to: zdarzenia świata całego, kursy giełdowe, wyniki połowu ryb na oceanie Spokojnym i Atlantyckim i t. d.

## Kronika prowincyonalna.

— **Nowy Sącz.** (*Pożar*). W niedzielę, dnia 1 b. m., wybuchł w Swiniarsku w realności posła na Sejm krajowy p. Jana Potoczka pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i część zabudowań gospodarczych. SZkoda ubezpieczona w Krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń wynosi przeszło 3000 K. Ogień według wszelkiego prawdopodobieństwa wznieciła zbrodnicza ręka.

— **Żywiec.** (*Śmierć pod kołami wozu*). Dnia 3 b. m. w południe przejechał na dworcu kolejowym w Zabłociu wóz gospodarza Tomasza Stoklasy, ciężko naładowany kamieniami, ucznia II. klasy szkoły ludowej, syna robotnika bednarskiego Kusiaka. Dziecko zginęło na miejscu pod kołami, które go przejechały w pół łamiąc mu nogi i miażdżąc klatkę piersiową.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Na lwowską** wystawę dzieł sztuki pozyskano w ostatnich dniach całą kolekcyę nowości. Przedewszystkiem szereg prac młodego artysty Wacława Radziszewskiego, który wystawił 7 prac, większych rozmiarów kompozycye: „Trucicielka“, dalej „Nefenthes“, studyum portretowe „Głowa kobieca“, „Jaśkowa babcia“, „Studyum“ i „Wspomnienie“.

**Władysław Pobóg Górski**, „Powiat Mohylowski w gubernii podolskiej“, Kraków, 1903 in 8° maj. 346.

Gdy sięgniemy pamięcią nawet i w dawniejsze czasy, to niewiele znajdziemy opisów Podola: Jan Potocki, w roku 1805 roku, wydał „Histoire ancienne du gouvernement de Podolie“: ks. Marczyński w roku 1820 do 1822 w Wilnie drukował swoją słynną „Statystykę gubernii podolskiej“, Przeździecki w znanem dziele, Podole, Wołyń i Ukraina, dotykał także przeszłości Podola, J. K. Radziejowski w mało znanej pracy, — Podole, stan obecny, Kijów 1859, — zajmował się dziejami Podola, oprócz tego dzieła Jabłonowskiego, Prochaski (Podole lennem korony), najnowsze studyum Pułaskiego (Stare Osady w ziemi kamienieckiej) i mnóstwo odnośnych szczegółów w pracach nieodżałowanego J. A. Rollego, oto, chyba, że i wszystko. Opisów Wołynia nierównie więcej mamy.

To też z przyjemnością powitaliśmy wyżej wymienioną pracę ś. p. Władysława Górskiego, spodziewając się znaleść w niej ważny przyczynek do dziejów krainy nad starym Tyrasem i dopływami jego; nadzieje nasze nie zawiodły.

Miejscowość, którą teraz obejmuje powiat mohylewski gubernii podolskiej, wylania się już w XIV. wieku, a z XV. stulecia jest już niemało ważnych faktów historycznych do zanotowania. Tu właśnie znajdowały się ogromne obszary ziemi, należące do dzielnych i możnych Buczackich - Abdanków, a także Buczackich - Pilawitów; później stają się one własnością wojowniczych Jazłowieckich - Abdanków, a gdy i ci na początku XVII. wieku po mieczu wymarli, to spuścizna po nich przechodzi na inne rody, odegrały tu ważną rolę, szczególnie Czuryłów herbu Korczak, przeważnie dobra podolskie dziedziczących; po Czuryłach znowu trzy rodziny głównie rozsiadły się na ziemiach niegdyś Jazłowieckich: Dzierżków, Kossakowskich i Dzieduszyckich; niezależnie od tych, z czasem, ogromne dobra były tu własnością Lubomirskich, Zamoyskich, i innych. Sławne, a bardzo rozległe starostwo Barskie, do którego mnóstwo wsi należało, wytworzyło, z biegiem stuleci, całą rzeszę szlacheckich rodów, *minorum gentium;* od tych znowu pochodzą posiadacze ziemi w późniejszej już dobie, ale niektórzy z nich, jak Bucniowie - Berlińscy, Michałowscy, Wasiutyńscy, Hałuzińscy, Karaczewscy, Kudyjowscy, Radziejewscy, Szelechowscy i inni, w dawnych już wiekach osiadłą podolską byli szlachtą. Przeszłość Mohylowa i Szarogrodu nastręcza znowu sposobność poznania bliższego i tamtych okolic.

Wielką jest szanownego autora zasługą, że zgromadził ogromną ilość dokumentów odnoszących się do miejscowości tego powiatu, które zawsze *in extenso* cytuje; przez to wzbogacił naszą wiedzę historyograficzną bardzo; opisał tu 148 miejscowości i podał mapę tego powiatu, a także widoki niektórych miast, miasteczek i wsi wcale udatne, uwzględniając spustoszenia w tym powiecie powstałe przez sprzedaż majątków K. Sulatyckiego.

Są jednakże niektóre małe niedokładności i usterki w tem dziele, na co pozwalamy sobie zwrócić uwagę.

Jak wiadomo, województwo podolskie składało się z trzech powiatów: kamienieckiego, latyczowskiego i czerwonogrodzkiego; otóż w jakim stosunku powiat nowy mohylowski do dawnego, latyczowskiego, zostaje, nie jest jasno określone (p. p. 15), a także granice powiatu wierzbowieckiego, istniejącego, prawda, bardzo nie długo, na miejscu mohylowskiego, nie są dokładnie wytknięte. Gdy sobie przypomnimy znakomity opis Rollego (w Zameczkach podolskich) Baru, Mohylowa i Szarogradu, to wyznać musimy, że Rolle podaje nierównie więcej szczegółów historycznych (a niezmiernie ważnych!) o tych miastach, niż Górski. Ponieważ autor nie korzystał z ciekawej pracy p. Sicińskiego w języku rossyjskim p. t. „Materyały dla istorii monastyrej w podolskoj gubernii“, Kamieniec, Podl. 1891, przeto wiadomości jego w kwestyi klasztorów bazyliańskich na Podolu, nie są dokładne, a co się tyczy skasowania Bazylianów w Barze — nieprawdziwe. P. Górski znał wyczerpujące i poważne bardzo dzieło profesora Hruszewskiego o Barskiem starostwie, ale, jak się zdaje, nie zapoznał się z inną tego autora pracą, osobną, „Barskoje starostwo, istoriczeskije oczerki“, Kijów 1894, gdzie także są różne ciekawe szczegóły o niektórych miejscowościach powiatu mohylowskiego, opuszczone u p. Górskiego. Dziewiąty tom „Trudow kom. statystycz. podol. eparchii“, wydany w roku 1901, także nie był już zużytkowany przez autora, a tam właśnie powiat mohylowski opisany, gdzie są rzeczy, u p. Górskiego się nie znajdujące.

Nie wiemy dlaczego w spisie marszałków szlachty tego powiatu pominął Izydora Sobańskiego, najlegalniej obranego w r. 1862; nie urzędował on wprawdzie, bo właśnie rząd skasował wtedy wolne wybory szlachty.

Mówiąc o Janie Mańkowskim (syn Walerego, marszałka jampolskiego i znanego w swoim czasie pisarza), twierdzi autor (p. 340), że jest on herbu Prawdzic, a jednakże ci Mańkowscy pieczętowali się Zarembą (p. Borkowski. geneal. żyjących rodów polskich). Naturalnie te pomyłki nieznaczące nie wpływają wcale na doniosłość całego dzieła.

*Krystyn Mazowiecki.*

**Z teatru.** Dzisiejsze przedstawienie „Zuzanny w kąpieli“ i „Cudu św. Antoniego“ wzbudza ogólne zainteresowanie, tem bardziej, że dzieło Maeterlincka wywołało tak sprzeczne zdania, zarówno wśród publiczności, jak i krytyki, a echa tej dysputy obiły się nawet o kuluary sejmowe w zamierzonej, lecz niedoszłej do skutku interpelacyi.

Dyrekcya, pragnąc wyrównać tę powstałą różnicę zdań, złagodziła wiele ustępów, wysuwając przez to na pierwszy plan rzeczywistą tendencyę utworu.

Ostatnia próba z „Walkiryi“ odbyła się dzisiaj w porannych godzinach. P. Korolewicz-Waydowa w partyi Zyglindy spełniła pokładane w niej nadzieje, usprawiedliwiając to wielkie powodzenie, jakiem cieszyła się na zagranicznych scenach, w Warszawie i u nas w zeszłym sezonie, jako pierwszorzędna wykonawczyni głównych ról tej miary, co „Tosca“, „Lohengrin“ i „Manru“.

W artystycznie zgranym zespole dzielnie wtórują tej niezwykle utalentowanej parze śpiewaków pp. Bandrowskiemu i Korolewicz-Waydowej, wszyscy artyści. Przedstawienie „Walkiryi“ stanie się niezawodnie przez poziom swego wykonania ozdobą i chlubą obecnego sezonu operowego, a to głównie było staraniem dyrekcyi.

**Dyrekcya teatru** przypomina raz jeszcze, że wstęp na widownię będzie z chwilą rozpoczęcia każdego aktu „Walkiryi“ bezwarunkowo wzbroniony.

Zwraca się uwagę, że przy wejściu na widownię będą do nabycia po cenie 30 h. programy z dokładnem streszczeniem „Walkiryi“.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek rozpocznie po raz drugi „Zuzanna w kąpieli“, obraz sceniczny w 1 akcie, Jerzego Grabicza;

zakończy po raz drugi „Cud św. Antoniego“, sztuka w 2 aktach Maurycego Maeterlincka, przekład Zofii Wojcickiej.

W piątek po raz pierwszy: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Pierwszy gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

W sobotę po raz pierwszy „Dzika kaczka“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena, z udziałem pań: Rotterowej, Morskiej, Połęckiej; pp. Chmielińskiego, Adwentowicza, Solskiego, Zawadzkiego, Węgrzyna, Kamińskiego, Kosińskiego, Rasińskiego, Kliszewskiego i innych.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 18-ty „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugona Feliksa.

W poniedziałek po raz drugi „Dzika kaczka“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek po raz drugi: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Drugi gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

## Z Izby sądowej.

*(Proces hr. Kwileckiej).*

**Berlin**, 5 listopada. Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano najpierw szwagrowę Jadwigi Andruszewskiej, Walentynę. Zeznała ona, że w ciągu roku 1901 kilkakrotnie słyszała, jak Jadwiga skarżyła się na złe traktowanie jej przez hrabinę. Jadwiga mówiła też o jakiejś tajemnicy, którą zachowuje. — Podczas swej obecności we Wróblewie odniosła Walentyna wrażenie, jakoby nie chcia-

no dopuścić do tego, by z Jadwigą mogła się rozmówić. Uważa Jadwigę za osobę niegłupią, niezdolną do oszustwa, lecz nerwową. Z kolei zeznawała druga szwagrowa Andruszewskiej, Stefania.

Świadek Stefania Andruszewska zeznaje, iż często otrzymywała listy przeznaczone dla teściowej i jej posyłała. Raz tylko otworzyła list do teściowej, nadeszły z Warszawy. W liście tym pewna kobieta dowiaduje się o pobycie dziecka i żąda wynagrodzenia. Na pytanie, coby ten list miał znaczyć, odpowiedziała wówczas Andruszewska, że chodzi tu o pewną służącę ze wsi, a zapewniła słowem honoru, że hrabina Kwilecka nie ma z tym listem nic do czynienia. Świadek zeznaje, że Jadwiga Andruszewska jest nerwową.

Świadek dorożkarz Wilke przypomniał sobie, że w roku 1897 odwoził dwie zawelonowane kobiety, mówiące źle po niemiecku, na dworzec szląski i z powrotem. Jedna z nich trzymała coś pod płaszczem. Druga w powrocie z dworca nie miała kuferka, z którym pojechała na dworzec. — Świadek stwierdza, że Knoska nie jest żadną z tych dam, a Kwiatkowska może być.

Robotnicy z Wróblewa zeznają źle o Andruszewskiej.

Świadek agent Chechelski prowadził dochodzenia z polecenia hr. Kwileckiego. Niejaka Radwańska w Krakowie powiedziała mu, że owego czasu była nianką i odwiozła małe dziecię do Berlina. Od Kwileckiego dostał świadek 8000 marek nagrody bez żadnych dalszych przyrzeczeń.

Świadek komisarz rządowy Szulc z Poznania daje Chechelskiemu dobre świadectwo.

Rozprawę odroczono do dziś.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń**, 5 listopada. Cukier 19·40 do —·— (słabe). — Spirytus 42·80 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

**Budapeszt**, 5 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·74 do 7·75. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 6·62 do 6·63. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·48 do 5·50. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1904 r. 5·29 do 5·30. Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: pochmurno.

**Berlin**, 5 listopada. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus —·—.

**Frankfurt**, 5 listopada. Austryackie Kredyty 213·60, Koleje państw. 195·80, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

**Paryż**, 5 listopada. Trzyprocentowa renta 97·77, Mąka 30·30.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 5 listopada. Waluta koronowa Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

## OSTATNIA POCZTA

*Fremdenblatt* donosi, że wszelkie pogłoski o ustąpieniu hr. Szecséna ze stanowiska ambasadora przy Stolicy św. są zmyślone. W decydujących kołach nie było mowy o odwołaniu dyplomaty, który z równym taktem, jak zręcznością wypełnia swoje zadanie.

Z Paryża donoszą: Istnieje przypuszczenie, iż król grecki Jerzy przybył do Paryża, celem omówienia sprawy bułgarskiej i macedońskiej.

Bułgarski agent dyplomatyczny w Londynie, Cokow, oświadczył, że w stanie rzeczy w Macedonii nie nastąpiło choćby najmniejsze polepszenie. Nie sądzi on także, iż nowy projekt reform wpłynął uspokajająco, gdyż na czele zarządu Macedonii stoi poddany turecki, który pomimo, że będzie miał dwóch pomocników z pośród chrześcian, będzie otrzymywał bezpośrednie rozkazy od Porty. Wobec zbliżającej się zimy, powstańcy czasowo wstrzymali swą działalność. Naród bułgarski nie może dłużej pozwolić na obecny stan rzeczy; chociaż wie on dobrze, że wojna miałaby dla niego przebieg fatalny, jednakże będzie zmuszony uciec się do broni. Choćby nawet Bułgarya poniosła porażkę, to taki stan rzeczy będzie lepszy, aniżeli to przesilenie finansowe, które wytworzyła konieczność zaopiekowania się 160.000 zbiegów macedońskich i zupełny zastój w handlu.

Gubernatorowie, premierowie i ciała prawodawcze Kolonij angielskich, wystosowali adres powitalny do następcy Chamberlaina, sir Arthura Lyttletona. Ów adres wyraża nadzieję, że się uda znaleść formę, dzięki której przyjdzie do ściślejszego związku Kolonij z krajem macierzystym.

Amerykański minister skarbu, Shaw, wystąpił na zebraniu stronnictwa republikańskiego w Bostonie z mową, w której bronił energicznie systemu ceł protekcyjnych. Jako przykład, dowodzący znaczenia tego systemu, mówca przytoczył Anglię, której bilans handlowy wykazuje 1000 milionów dolarów straty. Shaw oświadczył się dalej za rozszerzeniem handlu Stanów Zjednoczonych na Amerykę Południową, Afrykę i wybrzeża Oceanu Spokojnego, i domaga się w tym celu przyznania zapomóg państwowych towarzystwom przewozowym. „Nikt — zakończył Shaw — nie zdoła powiedzieć, kiedy powstaną gdzieindziej takie zatargi, jak wenezuelski, o ile Stany Zjednoczone będą w nich interesowane. Zdaniem mojem, powinniśmy użyć wszystkich rozsądnych środków, aby zająć zawczasu silne stanowisko wszędzie, gdzie potrzeba".

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 5 listopada. Najj. Pan przyjął wczoraj po południu na audyencyi austro-węgierskiego ambasadora przy Watykanie hr. Szecséna.

**Wiedeń**, 5 listopada. Pod przewodnictwem kard. Gruschy rozpoczną się tu 10 b. m. tegoroczne jesienne obrady biskupów.

**Wiedeń**, 5 listopada. P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunktów sądowych: Tomasza Czerwińskiego z Dukli do Chrzanowa i Henryka Bukowskiego ze Strzyżowa do Nowego Sącza; zamianował adjunktami auskultantów: Maryana Kopffa dla Dukli, Karola Kostkę dla Jaworzna, Stanisława Jaworskiego dla Ropczyc, Michała Kuczyńskiego dla Strzyżowa, Stanisława Stokłosę dla Zakliczyna i dr. Władysława Morusa dla Pilzna.

**Budapeszt**, 5 listopada. Dzienniki omawiają dziś obszernie program Tiszy. *Pester Lloyd* zaznacza, że program jest w ogólności dobry, a chęci rządu i zdolności współpracowników prezydenta ministrów są jeszcze lepsze. Możnaby wiele zrobić, gdyby droga była wolna. *Budapesti Hirlap* pisze, że z programu widać, iż nowy prezydent ministrów ma zrozumienie wszystkich potrzeb życia publicznego.

Omawiając zajścia w parlamencie, charakteryzuje je *Pester Lloyd* następującemi słowami: W Sejmie ultramontańskie sprzysiężenie partyi ludowej i frakcya Szederkenyiego, wykonały wczoraj na hr. Tiszę brutalny atak.

**Budapeszt**, 5 listopada. Podczas odczytywania protokołu z wczorajszego posiedzenia Izby, odzywają się z ław opozycyi głosy protestu. Bartha (ze stronnictwa Kossutha) protestuje przeciw ustępowi protokołu, stwierdzającemu przyjęcie do wiadomości przez Izbę królewskiego reskryptu o mianowaniu nowego gabinetu. Wiceprezydent Danill stwierdza z ubolewaniem, że rzeczywiście z powodu wielkiej wrzawy, większa część Izby nie mogła słyszeć reskryptu, dlatego proponuje wykreślenie tego ustępu z protokołu i ponowne odczytanie reskryptu. Polonyi i hr. Tisza zgadzają się na to. Rakowsky (katolicka partya ludowa) sprzeciwia się temu.

**Koloszwar**, 5 listopada. Zecerzy strejkują. Dzienniki popołudniowe wyszły wczoraj litografowane.

**Darmsztad**, 5 listopada. Wczoraj o 1/4 na 4 po południu, odjechał car Mikołaj z liczną świtą i księciem hesskim ze stacyi Egelsbach do Wiesbadenu.

**Wiesbaden**, 5 listopada. O 1/2 5 popołudniu przybył tu car, witany na dworcu przez cesarza Wilhelma. Po serdecznem powitaniu, odjechali monarchowie w otwartych powozach na zamek. W drugim powozie jechał W. Ks. hesski z księciem Henrykiem pruskim, w trzecim Buelow z Lamsdorffem.

**Wiesbaden**, 5 listopada. Wczoraj o godzinie 5 po południu odbył się na zamku obiad galowy, poczem Monarchowie odbyli *cercle*, a o godzinie 7 wieczorem udali się do teatru nadwornego. Po uroczystem przedstawieniu pojechali obaj Monarchowie wśród szpaleru wojska na dworzec. Po serdecznem pożegnaniu, przyczem Monarchowie ucałowali się, odjechał car z powrotem do Darmsztadu.

**Wiesbaden**, 5 listopada. Buelow konferował wczoraj z rossyjskim ambasadorem w Berlinie, hr. Osten-Sackenem i z niemieckim ambasadorem w Petersburgu Alvenslebenem.

**Lucerna**, 5 listopada. Hrabinę Lonyay wywieziono wczoraj wieczorem powozem dla chorych, przez Zurych, Monachium do Wiednia.

**Łódź**, 5 listopada. Zarządca komercyalnego oddziału wschodnio-chińskich kolei żelaznych przybył tutaj celem poczynienia kroków, by towary wyrabiane w Łodzi, znalazły odbyt w Mandżuryi.

**Petersburg**, 5 listopada. *Journal de St. Petersburg* przypisuje zjazdowi cesarzy w Wiesbadenie doniosłe znaczenie, spotęgowane zwłaszcza obecnością Lamsdorfa i Buelowa.

**Rzym**, 5 listopada. *Tribuna* donosi z Medyolanu: Aresztowany tam wczoraj anarchista nazywa się Zygfryd Nacht. Z zawodu — jak zeznał — jest elektrotechnikiem. Przedsiębrał podróże w celu studyowania ruchu anarchistycznego w rozmaitych krajach. W Medyolanie bawi dopiero od tygodnia. Zaznajomił się tu z najwybitniejszymi anarchistami. Znalezione przy nim listy i gazety skonfiskowano. Nacht identyczny jest z tym, którego aresztowano w Gibraltarze podczas pobytu króla Edwarda. Znaleziono wówczas przy nim rewolwer. Ponieważ jednak oświadczył był, że nie miał zamiaru wykonania zamachu, wypuszczono go wtedy po jednomiesięcznym areszcie na wolność.

**Belgrad**, 5 listopada. Urzędowo przeczą wiadomości pism zagranicznych o aresztowaniu oficerów w Belgradzie i innych miastach, wreszcie o konfiskacie broszury, mającej udowadniać, że król Piotr I. jest winnym zamordowania króla Aleksandra i królowej Dragi.

**Belgrad**, 5 listopada. Sfery rządowe zapewniają, że wszelkie pogłoski o zamiarze abdykacyi króla Piotra są nieuzasadnione.

**Paryż**, 5 listopada. W Izbie deputowanych, przy dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, dep. Serrette zażądał skreślenia pozycyi dla tajnego funduszu dyspozycyjnego. Prezydent ministrów Combes oświadczył, że ten fundusz jest dla rządu konieczny i uczynił z przyjęcia tej pozycyi kwestyę zaufania do gabinetu. W głosowaniu pozycyę tę przyjęto 314 głosami przeciw 225.

**Paryż**, 5 listopada. Izba deputowanych uchwaliła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych i budżet wyznań. Wniosek skreślenia budżetu wyznań odrzucono znaczną większością.

**Nowy Jork**, 5 listopada. Według dotychczasowych sprawozdań z wyborów miejskich, w przeważnej części miejscowości, „republikanie" zwyciężyli ogromnemi większościami, a tylko w niektórych poprzechodzili kandydaci „demokratyczni". W Pensylwanii „republikanie" uzyskali większość 200 tysięcy głosów, a w Ohio większość 100 tysięcy głosów. W Nowym Jorku kandydat „tammanistów", Mc. Lellan został wybrany „majorem" większością 61.000 głosów. W rozmaitych miejscowościach stanu Kentucky przyszło do zaburzeń wyborczych, przyczem 7 ludzi straciło życie a 10 jest rannych. W Wirginii 2 osoby zabito.

### Otwarcie Akademii w Poznaniu.

**Poznań**, 5 listopada. *(Tel. Biura Wolfa).* Odbyło się tu wczoraj uroczyste otwarcie Akademii w obecności ministra oświaty Studta i wielu zaproszonych gości. Minister oświadczył, że przybywa wyrazić uczucia całego rządu i odczytał dokument mianujący rektorem Akademii Künnemanna.

Następnie zabrał głos rektor Künnemann i podniósł, że Akademia pracować będzie dla nauki niemieckiej w duchu pruskiej kultury i nad podniesieniem świadomości narodowej.

Starszy radca rządu Conrad w imieniu hr. Buelowa położył nacisk na zainteresowanie się kanclerza sprawą Akademii. — W styczniu 1902 kanclerz Buelow podniósł w sejmie pruskim, że oprócz pracy ekonomicznej na kresach wschodnich koniecznem jest podniesienie tam życia kulturalnego. Gdzie bowiem Niemcowi brak niemieckiej sztuki i nauki, tam on karłowacieje. Obecnie zabłysła na tej ziemi gwiazda lepszej przyszłości, a kanclerz wzywa społeczeństwo niemieckie tej prowincyi, aby mając u siebie już teraz ognisko ducha niemieckiego i oświaty, garnęło się do niego i w ten sposób pomagało Akademii w skutecznej działalności. Nadzieje kanclerza powinny się spełnić w jak największej mierze. Nastąpił jeszcze cały szereg przemówień.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 5 listopada 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·25, Renta majowa 100·45, Węgierska renta koronowa 98·50, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 675·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 738·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 498·50, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Kolei państwowych 670·75, Lombardy 89·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 384·—, Akcye Rima Muranyi 471·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 141·—, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·15, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·10. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·10.

**Wiedeń**, 5 listopada 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·25, Renta majowa 100·45, Węgierska renta koronowa 98·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 674·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 737·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 533·50, Akcye Bankvereinu 497·50, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Kolei państw. 669·75, Lombardy 88·—, Akcye kolei Elbethal 422·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 383·50, Akcye Rima Muranyi 469·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 141·—, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń**, 5 listopada 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 673·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 735·—, Akcye Anglobanku 277·50, Akcye Unionbanku 532·25, Akcye Länderbanku 424·25, Akcye Bankvereinu 496·50, Akc. Bodencredit 936·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 535·—, Akcye kolei państwowych 669·—, Akcye kolei Południowej 87·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·—, Akcye Alpiny 382·—, Akcye Rima Muranyi 468·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1740·—, Akcye Fabryki broni 361·—, Akcye Tureckie tytoniowe 348·50, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1170·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacyę węgierskiej indemnizacyi 97·95, Renta majowa 100·80, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koron. 98·35. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102·47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·75, Losy tureckie 141·—, Marki 117·27, Ruble 253·—,

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

## Nadesłane.

### Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 4. listopada 1903

**43 — 60 — 27 — 46 — 83**

Następne ciągnienia odbędą się dnia 18 listopada i 2. grudnia 1903.



**Ogromna nędza!**

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

**Miejska Wystawa okazów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

**Muzeum im. Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 5. listopada 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca, A. hr Tarnowski z Dzikowa, A. hr Skrzyński z Zagórzan, A. hr. Starzyński z Dąbrówki, W. br. Czechowski z Glinnej, Z. Groblewski z Kałusza, A. Gosiewski z Przeworska, F. Gniewosz z Jasionowa, J. Zieleniewski z Krakowa, K. Horodyski z Żabiniec.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. listopada 1903.

| | płacą K. | h. | żądają K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 530 | — | 540 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 260 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 574 | — | 584 | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — | — | — | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | — | — | 350 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor, | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | 25 | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l. | 101 | 10 | 101 | 80 |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 98 | — | 98 | 70 |
| „ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l. | 101 | 80 | 102 | 50 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 98 | 75 | 99 | 45 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 | 70 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat | 98 | 70 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 98 | 40 | 99 | 10 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 50 | 100 | 20 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 103 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 101 | 70 | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$% (3 em.) | 101 | 25 | 101 | 95 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 99 | 55 | 100 | 25 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 96 | 20 | 96 | 90 |
| „ „ „ $4^1/_2$% „ 200 „ | 101 | 50 | — | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 77 | — | 84 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 28 | 11 | 45 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | 70 | 255 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 80 |

(Przy działach II i III: bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. listopada 1903.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100 45 | 100 65 |
| styczeń-lipiec | 100 25 | 100 45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 100.80 | 101.— |
| kwiecień-październik | 100.75 | 100.95 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | 170.— | 179.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 153.75 | 154.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 183.— | 185.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 254.— | 257.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 254.— | 257.— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 299.— | 300 50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119.90 | 120.10 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.40 | 100.60 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 100.— | 101.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118.25 | 119.25 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye) | 510.80 | 511.80 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr. | 129.35 | 130 35 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 100.20 | 101.20 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.15 | 101.15 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 114.90 | 115.50 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 134.50 | 135.50 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 100.35 | 101.35 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 100.45 | 101 45 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99.75 | 100.75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 100.10 | 101.10 |
| Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 100.— | 100.90 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118.25 | 119.25 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 98.45 | 98 65 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 155.25 | 157.25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 206.25 | 208.25 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 206.25 | 208.25 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 97 25 | 98 25 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97 90 | 98 90 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 280 — | 284 — |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.40 | 107.40 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor 4 pr | 99.10 | 100.10 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103.— | 103.80 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 99.10 | 100.10 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99.35 | 100.35 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 96.15 | 97.15 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 88.— | 91.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 140 75 | 141.75 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99.60 | 100.60 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 292.— | 297.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 285.— | 290.— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 105.50 | —.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 98.— | 99.— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111.50 | 112.50 |
| „ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. | 101.10 | 102.10 |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 98.10 | 99.10 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 98.20 | 99 20 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 99.25 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne | 101.65 | 102 65 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102.— | 103.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr. | 101.30 | 102.30 |
| Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr. | 98.75 | 99.75 |
| Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. | 100.90 | 101.90 |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 100.90 | 101 90 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 109.75 | 110.75 |
| Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr. | 116.50 | 117.50 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.45 | 102.45 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.60 | 102.60 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.50 | 102,50 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.65 | 102.60 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 93.35 | 94.35 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 100.— | 100.90 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 109.50 | —.— |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 109 50 | —.— |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 99.20 | 100.20 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 18.80 | 19.80 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 466.— | 476 — |
| Clary 40 zł. mk. | 172.— | 180.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 82 — | 86 — |
| Losy miasta Krakowa 30 zł. | 78 — | 82 — |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 70 — | 74.50 |
| Palffy 40 zł. mk. | 161 — | 172 — |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53.25 | 54.25 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26.65 | 27.65 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 67.— | 68.— |
| Salma 40 zł. mk. | 230.— | 240.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 75.50 | 79.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 250.— | 280.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 200.— | 250.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 280 50 | 281 50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2760 — | 2764. |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 674 75 | 675 75 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 740.— | 741.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 527.— | 533.— |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 533.— | 535 — |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 240.— | 260 — |
| Banku dla krajów. koronnych 200 zł. | 425.75 | 426 75 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1616.— | 1626 — |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 534 — | 535 — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 244.50 | 245 50 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 251.50 | 253 50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 430.— | —.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 394.— | 400.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5530.— | 5540 — |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 580.— | 584 — |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 400.— | 402 — |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 867.— | 873 — |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 702.— | 710 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1160.— | 1180 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 335.50 | 336 50 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1810.— | 1820.— |
| Schodnicy 500 kor. | 870.— | 880 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail tow. kop. węgla 70 zł. | 334 — | 338 — |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.20 | 117.37 |
| Londyn za 10 funt. szt 4 pr. | 239.40 | 239.55 |
| Paryż za 100 franków | $95.17^1/_2$ | 95 30 |
| Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.25 | 117 55 |
| Włoskie banki | 95 35 | 95.55 |
| Francuskie banki | 95 10 | 95 20 |
| Szwajcarskie banki | 95 10 | 95 20 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.35 | 11 40 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.06 | 19 08 |
| 20-markówka | 23.46 | 23.54 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | $117.17^1/_2$ | $117.37^1/_2$ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95 35 | 95 55 |
| Ruble | $2 53^1/_4$ | 2 54 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

[8916 1—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 9. listopada 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, dywany perskie, korale, kosztowności.

Wtorek 10. listopada 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepiany i książki.

Środa 11. listopada 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, dywany perskie, obrazy olejne, fortepian, pianino, kosztowności i strzelby.

Czwartek 12. listopada 1903 od 10 do 12 godz.: maszyny introligatorskie, litograficzne i do pisania, bilard, aparat do piwa i meble oraz wyroby blacharskie.

Piątek 14. listopada 1903 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota 14. listopada 1903 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. E XX. 1366/3 (13) [8247 3—3]

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi, zastąpionego przez adw. Dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 18. grudnia o godz. 10. przed poł. w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI. licytacya realności pod lkons 99 1/4 we Lwowie położonej, whl. 79/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 44 235 kor. 20 hal., przynależności zaś 1.450 kor. 40 hal.

Najniższa, cena wynosi 34.717 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 24. wrześuia 1903.

L. cz. 4254/3 [8873 3—3]

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się licytacyę na dostawę sukna na mundury straży więziennej z terminem do 15. listopada 1903. Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu kary w Wiśniczu następujące gatunki sukna. szarego sukna na płaszcze 225 m., szarego sukna na spodnie i kamizelki 250 m., ciemnozielonego sukna na surduty 275 m., ciemnozielonego sukna na bluzy 175 m., czarnego sukna na czapki 10 m. Celem zaznajomienia się z warunkami dostawy zechcą się P. T. przedsiębiorcy zgłosić w godzinach urzędowych w biurze c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa

Kraków, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. 2647. [8871 3—3]

OBWIESZCZENIE

W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 23. listopada 1903 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofertt w celu zabezpieczenia dostawy desek porzebnych, w roku 1904.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tejże c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Z c. k. głównej Fabryki tytoniu.

Kraków, dnia 21. października 1903.

L. cz. E. 653/3 (3) [8881 2—3]

Na żądanie Towarzystwa Kasy pożyczkowej w Skałacie, odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 7. licytacya realności whl. 77, 220 i 7/16 części whl. 416 gm. Hałuszczyńce objętych stanowiących gospodarstwa rolne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3390 kor.

Najniższa cena wynosi 2260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 2. października 1903.

L. cz. E. 939/3 (4) [8544 2—3]

Na żądanie Szymona Jakobiego odbędzie się dnia 2. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, w Nisku licytacya 12/128 części realności lwh. 288 gminy Nisko wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, drabiny i drzew.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 316 kor. 11 hal., przynależności zaś na 1 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 211 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. I. 685/3 (22) [8606 1—3]

Dnia 2-go grudnia 1903 o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w biurze Nr. 22, sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 330, wyk. hip. 381/I, dz. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 44701 kor. 80 hal., zaś przynależytości na 4782 koron.

Warunki licytacyjne, które w obec niezmienionego wskutek dodatkowego opisania i ocenienia stanu rzeczy niniejszem się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 13. października 1903.

L. cz. E. 3059/3 (5) [8908]

Dnia 17. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya a) realności whl 450 gm. Dora; b) realności whl. 451 gm. Dora wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 460 kor., zaś przynależności na 30 kor., ad b) na 1200 kor., zaś przynależności na 141 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 326 kor. 67 hal., ad b) 894 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 16. października 1903.

L. cz. E. V. 992/3 (4) [8910]

Na żądanie Salamona Józefa Kreisberga z Drohobycza odbędzie się dnia 24. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności objętej whl. 96. ks. gr. gm. Drohobycz Zagrody miejskie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2656 kor.

Najniższa cena wynosi 1328 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 14. października 1903.

L. cz. E. 642/3 (4) [8852 1—3]

Dnia 2. grudnia 1903 godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 84 ks. gr. gm. Jaworów objętej, oszacowanej na 14.382 kor. 54 hal. z przynależnościami ocenionemi na 216 kor. 40 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7299 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 7.

Prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 7. października 1903.

L. cz. E. 793/3 (3) [8853]

Dnia 2. grudnia 1903 godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biurze Nr. 7 licytacya połowy posiadłości lwh. 56 ks. gr. gm. Laszki objętej ocenionej na 567 kor. 50 hal. z przynależnościami składającemi się z dwóch kóp żyta ocenionemi na 24 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 394 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 8. października 1903.

L. cz. E. 618/3 (3) [8645]

Na żądanie Estery Danziger w Busku odbędzie się dnia 2. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Busku dobrowolna licytacya ciała hip. l. 107 ks. gr. Ubinie, będącego wspólną własnością Estery Danziger, Michała Pańkowa, Iwana Pańkowa, Fedka Pańkowa, Handzi Pańków zam. Nazarko, Maryi Pańków, Tekli Pańków i Pańków Pańków a składającego się z pb. 122 i 124, na których stoją 3 domy, 3 szopy i jedna stodoła, tudzież pgr. 143, 144, 148, 380/13, 824, 825, 827, 828, 829, 830, 832, 986, 1195, 1462, 1464, 1465, 1707, 1708, 1709, 2254, 2258, 2337 i 2450 o łącznym obszarze 10 ha. 51 a. 71 m², z czego na łąki przypada 4 ha. 91 a. 62 m², na ogrody 18 a. 32 m², reszta zaś na pole orne.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4909 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi 3273 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Licytacya niniejsza nie uwłacza w niczem prawom wierzycieli hipotecznych, których prawa pozostaną nadal zabezpieczone na sprzedać się mającej realności bez względu na cenę kupna przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 9. października 1903.

L. cz. E. 2406/3 (5) [8922]

Na żądanie Iwana Seniuka odbędzie się dnia 24. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 137/600 części realności obj. lwh. 1267 kg. gm. Stare Kuty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3465 kor.

Najniższa cena wynosi 2310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 21. września 1903.

L. cz. E. 988/3 (4) [8924]

Na żądanie Anieli z Potoczków 1o Krzysiakowej 2o Wacławikowej w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 19. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Słomka objętej (małe gospodarstwo włościańskie) wraz z przynależnościami, wyszczególnionymi w protokole oszacowania z 7. września 1903 l. cz E. 988/3 (2).

Połowa nieruchomości z przynależnościami wystawionej na licytacyę jest oceniona na 678 kor.

Najniższa cena wynosi 458 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 16. października 1903.

L. cz. E. 266/3 (6) [8911]

Dnia 2. grudnia 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya a) realności lwh. 59 i 63 ks. gr. gm. Krzyżówka, b) realności lwh. 135 i 136 ks. gr. gm. Mochnaczka wyżnia dłużnika Leiba Mandla własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 560 kor., ad b) na 400 kor., przynależności zaś na 118 kor. 30 hal.

Najniższa oferta ad a) 373 kor. 32 hal., wadyum 56 hal., ad b) 353 kor. 54 hal., wadyum 51 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 1366/3 (3) [8422 1—3]

Na żądanie Józefa Gregorowicza rolnika w Jezupolu, odbędzie się dnia 3. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl 1628 gm. Jezupol wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 365 kor.

Najniższa cena wynosi 243 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 6. października 1903.

L. cz. E. 1359/3 (6) [8539 1—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach, odbędzie się dnia 3. grudnia 1903 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 2/5 części realności whl. 8 ks. gr. gm. kat. Subotów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 268 kor.

Najniższa cena wynosi 178 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej cząstki nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 12. października 1903.

L. cz. E. 1432/3 (4) [8617 1—3]

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Kałuszu, odbędzie się dnia 3. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/20 części realności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Subotów wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, 1 krowy, 1 wozu, 1 pługa, 2 bron, 1 grabi, 1 ryskala i 2 sap.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 516 kor. 45 hal., przynależności zaś na 352 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 579 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-

bularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Halicz, dnia 12. października 1903.

# Konkursa.

L. 122583/II. [8872 3—3]

KONKURS.

Na posadę c. k. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowie z poborami 3 klasy, 4 go stopnia i ryczałtem rocznych 504 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16. listopada br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 29. października 1903.

L. 39.719. [8865 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Krakowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich dla języka polskiego jako przedmiotu głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. pr. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanych formularzach (Qualifikationstabelle) wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. listopada 1903 roku.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni nadto oświadczyć w podaniu wyraźnie czy i w jakim wymiarze domagają się ewentualnego policzenia im w myśl §. 10 ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 173 Dz. pr. p. czasu służby spędzonego w charakterze egzaminowanego zastępcy nauczyciela w szkołach średnich przy stabilizacyi i do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §. 2 tej ustawy.

O ile zaś kandydaci pełnili już obowiązki w publicznych szkołach ludowych lub też w państwowych szkołach ćwiczeń a pragną aby ich lata służby przebytej w tych szkołach były im na posadzie o którą się ubiegają, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania ich na korzyści, które można osiągnąć na mocy tych postanowień ustawy.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 28. października 1903.

L. ad Prez. 20817 [8914 1—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 253 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego naczelnika kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu z dniem 25. listopada 1903 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 31. października 1903.

L. 6194. [8883 1—2]

KONKURS.

Dnia 5. grudnia 1903 upływa termin do wniesienia podań na 2 posady dozorców więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 5. listopada 1903 Nr. 253 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 1. listopada 1903.

L. 12483/3 [8885 1—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnionej ewentualnie posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie, lub obwodowym w Tarnowie lub Rzeszowie opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 24. listopada 1903.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 2. listopada 1903.

L. 12355. [8884 1—3]

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę asystenta kancelaryjnego wnosić należy do 7. grudnia 1903 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 31. października 1903.

# Wyroki prasowe.

Zl. 244. [8658]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 21. Oktober 1903, Pr. XXIII. 102/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 5 der nicht periodischen Druckschrift: „Ujedinjena Hrvatska“ vom 17. Oktober 1903 auf Seite 6 enthaltenen Stelle von „Uprav jer“ bis „Hrvatskog“ und der Stellen auf Seite 9 und 10 von „Bedasti Hrvati“ bis „carev dan“ und von „Ponavljamo“ bis „. . . . . dusmane“ das Verbrechen nach §. 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21. Oktober 1903.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Oktober 1903, Pr. 27/3, die Weiterverbreitung der Nr. 114 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 16. Oktober 1903 wegen des Artikels: „Deutsche Gemeindebedienstete, Achtung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Oktober 1903, Pr. 63/2, die Weitverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Nordböhmischer Volksbote“ vom 16. Oktober 1903 wegen des Feuilletons: „Naturwissenschaft und Weltanschauung“, und zwar in den Stellen von „und sie mußten“ bis „ins Gefängnis geworfen“ nach §. 303 St. G; von „Nicht aber gegen“ bis „seine Orgien,‘ nach §. 302 St. G.; von „Aber auch die Vorstellung“ bis „zu stützen ist“ nach §. 122 d St. G.; und von „Die Tatsachen kommen“ bis „besser zu gestalten“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 245. [8675]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Oktober 1903, Pr. 46/3, die Weiterverbreitung der Nr. 172 der Zeitschrift: „Lidové Noviny“ vom 21. September 1903 wegen der Stelle von „Nova dela“ bis „na Balkane“ des Gedichtes: „V Rakousku“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkentnisse vom 22. Oktober 1903, Pr. 47/3, die Weiterverbreitung der Nr. 170 der Zeitschrift; „Lidové Noviny“ vom 19. September 1903 wegen der Notiz von „Madari tropi“ bis „k nevydrzeni“ (ohne Aufschrift) nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 246. [8728]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Oktober 1903, Pr. IX. 137/3, die Weiterverbreitung der Nr. 289 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, 18. Oktober 1903 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Oktober 1903, Pr. I. 158/3, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Mec“ vom 22. Oktober 1903 wegen der Stelle von „My pritomni clenové“ bis „v nakupu a objednavce vsech potreb“ des Artikels; „Z Pribrami“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 247. [8755]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Oktober 1903, Pr. 58/3, die Weiterverbreitung der Nr. 108 der Zeitschrift: „Teplitzer Zeitung“ vom 20. September 1903 wegen der Stelle von „Mitbürger! Brüder!“ bis „Kossuth komme“ des Artikels: „Von den ritterlichen Magyaren“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Oktober 1903, Pr. 64/3, die Weiterverbreitung der Nr. 85 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 24. Oktober 1903 wegen des Artikels: „Knallerbsen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 248. [8782]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Oktober 1903, Pr. I. 160/3, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Novy Kult“ vom 25. Oktober wegen des Artikels: „Dva vrazi“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Oktober 1903, Pr. 28/3, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 22. Oktober 1903 wegen der Stelle von „V. Hugo. Dane a civilni listina“ bis „dobytek“ und von „Prazsky ‚Zvon‘“ bis „rakouskeho“ des Artikels: „Smes“ nach §§. 65 a, bezw. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Oktober 1903, Pr. 61/3, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr“ vom 25. Oktober 1903 wegen des Artikels; „Ein Muster für Muster für unsere deutschen Frauen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Oktober 1903, Pr. 48/3, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Pritel Lidu“ vom 7. Oktober 1903 wegen der Stelle von „Na slavnostnim“ bis „nazpamet“ des Artikels; „Caruv prijezd“; des Artikels: „Rakouskemu Cisari“ und des Artikels: „Kam to dospeje?“ nach §§. 63, 65 a und 308 St G. verboten.

Zl. 249. [8808]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Oktober 1903, Pr IX. 138/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „La Sveglia“ ddo. Capodistria, 21. Oktober 1903 wegen der Stelle von „Se grando e sincero“ bis „Torino, 6/10/1903 di cassa“ des Artikels: „Lettera chi il prof. cav. Efisio Giglio-Tos diresse al presidente dell'Innominata“ nach §. 65 a St. G. verboten.

# Kuratele.

L. cz. L. 13/3 (7) [8232 1—3]

Ogłoszenie.

Jan Kinasiewicz z Bosyr uznanym został za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiono dla niego Piotra Kozłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. L 9/3 [8235 1—3]

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Opach w Rupniowie. Kuratorem jej ustanowiono Marcina Pietronia w Rybiu nowem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. L. I. 7/3 (5) [8256 1—3]

Salomon Horowitz z Nowego Sącza uznanym został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Izak Deutelbaum z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. L. 18/3 (3) [8211 1—3]

Andruch Tarasiuk z Przewodowa został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Fedka Tarasiuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 30. września 1903.

L. cz. P. 76/3 (6) [8213]

Za umysłowo chorych uznano Michała Figusa i Maryannę Figus „Kaczka“ w Czarnym Dunajcu.

Kuratorem ich ustanowiono Michała Figusa „Wielkiego“ w Czarnym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 1. września 1903.

L. cz. P. 152/3 (5) [8216 1—3]

Fed Juroczko uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Filipa Malickiego z Mostów wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty, 17. września 1903.

L cz. L. 13/3 (4) [8219]

Za marnotrawną uznano Maryannę Matyskową w Chechtach.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Sulisza w Chechtach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 19. września 1903.

# Rozmaite obwieszczenia.

[8863 3—3]

PP. Drowie Natan (Ignacy) Barach i Karol Feiles wpisani zostali z dniem 17. października 1903 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Lubaczowie a drugi z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 17. października 1903.

L. cz. A. 109/3 (13) [8277 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że dnia 14. marca 1903 w Budach zmarła Katarzyna z Plizgów 1o Tarnowska 2o Salowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Plizgi ustawowego spadkobiercy nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Mateuszem Kwoką z Bratkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 6. października 1903.

L cz. T. 62/3 (3) [8788 3—3]

Czyniąc zadość prośbie Abrahama Sternlichta, kupca w Rudzie Różanieckiej, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie Nr. 709 na 400 kor. opiewającej.

Wzywa się więc posiadacza wyż wspomnianej książeczki wkładkowej, aby prawa swe w przeciągu 6 miesięcy tem snadniej wykazał, ileże po upływie tego terminu książeczka uznaną zostanie za nieważną i umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 7. października 1903.

L. cz. T. 53/3 (2) [8887 1—3]

Na wniosek Jakóba Blondera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 191.727 na 200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 24. października 1903.

L. cz. C. II. 384/3 (2) [8929]

Przeciw Nucie i Małce Eichenom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Izraela Grüna pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2, ustną rozprawę na dzień 11. listopada 1903 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Nuty Eichen i Małki Eichen ustanawia się Pana Józefa Branda w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nutę i Małkę Eichenów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. C. II. 147/3 [8930]

Przeciw Fedkowi Szmigulec rolnikowi ostatniemi czasy w Pawłowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Pjotra Szmigulca rolnika z Pawłowej pozew o własność połowy ciała hip. l. 103, gm. Pawłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w sądzie tutejszym audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11. listopada 1903 o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Fedka Szmigulca ustanawia się Pana Iwana Nowaka rolnika w Pawłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedka Szmigulca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 21. października 1903.

ad L. 109.497. [8368]

# Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazane kwoty w przeciągu roku, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz skarbu państwa.

| L. porz. | Liczba przyjęcia | Data przyjęcia | | Urząd nadawczy | Adresat | Miejsce przeznaczenia | Kwota K | Kwota h |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 495 | 14/5 | 1903 | Tłuste | Müller | Buczacz | 2 | — |
| 2 | 1983 | 11/5 | „ | Jarosław | Scher | Lwów | 4 | — |
| 3 | 24 | 1/5 | „ | Kraków | Jabłoński | Wiedeń | 5 | 50 |
| 4 | 3281 | 30/10 | 1902 | Borysław | Inselman | Uhnów | 2 | — |
| 5 | 1836 | 11/4 | „ | Nowy Sącz | Militär-Komando | Kraków | 20 | — |
| 6 | 678 | 14/5 | „ | Mościska | Kopacz | Dolina | 2 | — |
| 7 | 1893 | 23/6 | „ | Lwów | Kazmirowicz | Stryj | 6 | — |
| 8 | 2978 | 27/6 | „ | „ | Czarnecki | Lwów | 4 | — |
| 9 | 3733 | 29/5 | „ | „ | Jurkiewicz | Zamarstynów | 4 | 76 |
| 10 | 2737 | 30/6 | „ | „ | Mielniczuk | Rzeszów | 1 | 58 |
| 11 | 1573 | 16/6 | „ | „ | Nyczka | Zbaraż | — | 90 |
| 12 | 5584 | 28/5 | „ | Przemyśl | Weiss | Budapeszt | 40 | — |
| 13 | 71 | 17/6 | „ | Stanisławów | Wachtel | Rzeszów | 1 | — |
| 14 | 20 | 3/7 | „ | Mogilany | Browar akcyj. | Tenczynek | 1000 | — |
| 15 | 61 | 1/7 | „ | Tarnów | Zeilender | Tuchów | 10 | — |
| 16 | 1048 | 8/6 | „ | Lwów | Urząd paraf. | Rohatyn | 3 | 35 |
| 17 | 861 | 9/6 | „ | „ | Kranz | Gródek | 2 | — |
| 18 | 4011 | 18/6 | „ | „ | Germenn | Paris | 20 | — |
| 19 | 833 | 12/6 | „ | „ | Mai | Berlin | 2 | 94 |
| 20 | 2485 | 16/6 | „ | Jarosław | Ruch katol. | Lwów | 1 | — |
| 21 | 177 | 3/7 | „ | Kolbuszowa | Gran | Ropczyce | 4 | — |
| 22 | 88 | 14/7 | „ | Czchów | Wołek | Tarnów | 2 | — |
| 23 | 66 | 1/7 | „ | Tarnopol | Lösch | Krems | 32 | 52 |
| 24 | 113 | 30/7 | „ | Tarnawa niżna | Schwarzkopf | Zniżków | 2 | 80 |
| 25 | 357 | 3/7 | „ | Kraków | Blatt | Tarnów | 8 | — |
| 26 | 5396 | 15/7 | „ | „ | Bojanczykówna | Kraków | 2 | — |
| 27 | 848 | 4/6 | „ | „ | Czekałowska | Lwów | 2 | 50 |
| 28 | 1985 | 15/6 | „ | „ | Benzowa | Tarnów | 18 | — |
| 29 | 1677 | 19/6 | „ | Brzeżany | Cekol | Turze | 10 | 10 |
| 30 | 757 | 30/7 | „ | Andrychów | Bienenstock | Karlsbad | 6 | — |
| 31 | 1780 | 14/7 | „ | Lwów | Królikiewicz | Lwów | 1 | — |
| 32 | 1437 | 14/7 | „ | „ | Hołdowicz | Mościska | 4 | — |
| 33 | 3559 | 24/7 | „ | „ | Staromiejski | Glinnik marj. | — | 90 |
| 34 | 395 | 2/8 | „ | „ | Kamiński | „ „ | 1 | 26 |
| 35 | 269 | 7/7 | „ | Jaworzno | Bester | Oświęcim | 3 | — |
| 36 | 3138 | 26/7 | „ | Tarnów | Springer | Budapeszt | 10 | — |
| 37 | 1485 | 8/7 | „ | Lwów | Królikiewicz | Lwów | 2 | — |
| 38 | 2537 | 29/7 | „ | „ | Pelz | Bilcze wolica | 2 | 35 |
| 39 | 174 | 25/6 | „ | „ | Straus | Uhnów | 150 | — |
| 40 | 132 | 3/6 | „ | „ | Issar | Sadagóra | 10 | — |
| 41 | 36 | 5/8 | „ | Sorocko | Breier | Kołomyja | 10 | — |
| 42 | 38 | 5/8 | „ | „ | „ | „ | 100 | — |
| 43 | 1325 | 8/8 | „ | Drohobycz | Niesztura | Dobrowlany | 8 | — |
| 44 | 664 | 9/6 | „ | Bochnia | Gliński | Lwów | 6 | — |
| 45 | 3182 | 22/8 | „ | Drohobycz | Suszak | Sambor | 4 | — |
| 46 | 2023 | 13/8 | „ | Lwów | Aemer | Charlottenburg | 3 | 60 |
| 47 | 1741 | 18/8 | „ | „ | Chumeczka | Biała | 20 | — |
| 48 | 45 | 1/4 | 1901 | Kraków | Heine | Triest | 6 | — |
| 49 | 382 | 11/8 | „ | Halicz | Łapicki | Stanisławów | 12 | — |
| 50 | 1481 | 23/7 | „ | Chrzanów | Bienenstock | Karlsbad | 4 | — |

## Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 13. października 1903.

---

L. cz. C. IV. 32/3 (1) [8913]

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Seligowi Sojref i Peletowi Sojref wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żabłotowie przez Perlę Sojref zam. Schleiner w Kimpolungu pozew o uznanie własności pretensyi w kwocie 184 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13. listopada 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się Pana adwokata Dra Dawida w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 2. listopada 1903.

---

L. cz. Cg. I. 454/3 (1) [8899]

Przeciw Mikołajowi Smereczańskiemu, Justynie z Terleckich Smereczańskiej, Antoniemu Wolańskiemu, Annie z Terleckich Woleńskiej, Pawłowi Krzeczkowskiemu i Teresie Krzeczkowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Annę Terlecką Semkowicz wdową po Bazylim i tow. pozew o wpis prawa własności parc. gr. whl. 909 ks. gr. dla majętności Libuchowa.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do I. audyencyi na 14. listopada 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych pozwanych ustanawia się Pana Dra Spindlera adwok. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 29. października 1903.

---

L. cz. C. 166/3 (1) [8905]

Przeciw nieobecnej Anieli z Maśniców Lenartowej wniosła Bronisława Jasień z Załucznego pozew o 230 koron.

Rozprawa odbędzie się 14. listopada 1903 godzina 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adwokat Dr. Popiel w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 17. października 1903.

---

Ч. спр. Cg. I. 144/3 (2) [8892]

Против Петрови Богдан w Paysanda Uruguray в полудневій Америці мешкаючому, внесено до сего суду через Евдокію Богдан позов о уневажнене супружества. На позов той визначено термін до устної розправи на день 30 падолиста 1903 год. 10½ перед пол. в тім суді, бюро Nr. 74.

В ціли стережевя прав пізваного Петра Богдана, котрому візване до розправи на 30. вересня с. р. мимо упливу довшого ніж 3 місячного речинци доси не доручено, устанавляє ся п. Гриця Коритняка господара з Чортівця куратором.

Тойже куратор буде пізваного Петра Богдана в повизшій справі на его кошт і безпеченьство так довго заступати, аж доки він самий в суді не зголосит ся, або собі сам заступця установит.

Ц. к. окружній Суд, Відд. I.
Коломия, дня 5. жовтня 1903.

---

L. cz. A. IV. 185/3 (5) [7525 1—3]

Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia, że w dniu 17. maja w Olejowie zmarłym Izaku Leizor 2 im. Eibergu bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Eugeniusza Wacyka kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 19. sierpnia 1903.

---

L. cz. C. II. 382/3 (1) [8912]

Przeciw Franciszkowi Kopaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Jana Kruka pozew o uznanie kontraktu z daty Radomyśl 30. kwietnia 1903 za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie w biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 9. listopada 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kopacza ustanawia się Pana Józefa Ozimka w Przecławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kopacza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 24. października 1903.

# Firmy.

L. cz. Firm. 1146 stow. II. 326 [8485]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Cieszanów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Cieszanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, „Spar- und Credit Verein in Cieszanów, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“.

Data statutu: 9. września 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom zaliczek na produkta surowe, towary, papiery wartościowe i efekta, kredytu, pożyczek, przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący, wkładek oszczędności na imię i nazwisko wkładającego opiewających, przyjmowanie i załatwianie incasso na rzecz członków.

Czas trwania; nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 2 członków. Członkami pierwszej dyrekcyi wybrano: Samuela Bleichfelda dzierżawcę dóbr w Nowem siole i Izaka Glauzera, właściciela realności w Cieszanowie.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis dwóch członków dyrekcyi pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia przez obwieszczenie w lokalu towarzystwa i publiczne afiszowanie w Cieszanowie.

Udział członków: 30 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 22. września 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22. września 1903.

---

L. cz. Firm. 1053 sp. III. 214 [8489]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Spółka wynalazków Franciszek Rychnowski“, po francusku: „Societé des Inventions Franciszek Rychnowski et Comp.“

Skutkiem zwinięcia przedsięb. i rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 1. września 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 1. września 1903.

# Doniesienia prywatne.

Dnia 2. grudnia 1903 i dni następnych o godz. 9 rano w myśl regulaminu §. 24, odbędzie się w sali konc. Zakładu zastawniczego w Krakowie przy ul. Wiślnej l. 3,

## Licytacya

publiczna niewykupionych i nieprolongowanych zastawów a mianowicie:

1. Kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach zastawione w sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 1902, ostatnia liczba zastawu Nr. 20419, kolor kartek niebieski.
2. Ubrania, bielizna, towary łokciowe, maszyny do szycia, rowery, strzelby i obrazy zastawione w lutym, marcu, kwietniu i maju 1903, ostatnia liczba zastawu Nr. 15505, kolor kartek biały.
3. Papiery wartościowe niewykupione po 30. listopada 1902, ostatnia liczba zastawu Nr. 3198, sprzedane będą z wolnej ręki według kursu »Gazety Lwowskiej«.

Licytacya odbywać się będzie tylko w przedpołudniowych godzinach, po południu zaś Zakład zastawniczy otwarty dla Publiczności jak zwykle od godziny 3 do 6.

Prolongować można tylko do dnia 28. listopada 1903 roku.

**W dzień licytacyi Zakład nie przyjmuje prolongat.**

**UWAGA.** W myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 30. września 1901 l. 93028 wolno sprzedawać i nabywać **tylko cechowane** przedmioty.

Wzywa się przeto wszystkich posiadających niecechowane przedmioty wystawione na licytacyę, ażeby we własnym interesie zgłosili się do 28. listopada 1903 r. a to celem ostemplowania tychże.

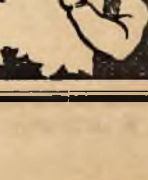
Kto niedopełni tego obowiązku, narazi się na stratę, względnie na potłuczenie fantu.

Kraków, w październiku 1903 r.

**Koncesyonowany Zakład zastawniczy w Krakowie.**

---





## Lwowski akcyjny
# Zakład Zastawniczy
## ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanteryę, dzieła sztuki i t. d.

**udzielając możliwie najwyższych zaliczek.**

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

**Dyrekcya.**

---

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**U Troczyńskiego** we Lwowie ul. Fredry, funt najwyborniejszych pomadek 60 ct., karmelków 40 ct., cukrów deserowych 80 ct., herbatników 80 ct., czekoladek 1 zł.

**Niemka** córka nauczyciela katol., 22 letnia, mówiąca dobrze po polsku, która potrafi dobrze obchodzić się z dziećmi, jakoteż rozumiejąca doskonale gospodarstwo domowe poszukuje posady panny do dzieci lub pomocnicy w gospodarstwie od 1 stycznia 1904. Łaskawe zgłoszenia pod **„G. I. 22“ Kenty w Galicyi.**

### Materace

czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p. największy wybór w specyalnej pracowni kołder i materaców **Józefa Szustera Lwów, ul. Kopernika l. 5.**

### Wyjątkowa sposobność nabycia
**dobrych i tanich książek.**

**Laskowski.** „Zużyty“ powieść. 40 halerzy.
**Miecmik.** „Ovanes Obana“ powieść 40 hal.
**Wiedza** tom I. zawierający wykłady mechaniki, Astronomii, Akustyki i Meteorologii.

Odbiorcy z prowincyi ponoszą prócz tego koszta przesyłki 55 hal.

**St. Sokołowski**
**Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9.**
**Lwów.**




**Wysiewki** z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
**poleca handel herbaty i kawy**
## Edmunda Riedla we Lwowie.

---

**Art. Zakład rytowniczy**
# A. Zigmana
Lwów, ul. Sykstuska 14.



Wykonuje stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, marki pieczątkowe i t. p. oraz skład drukarń kauczukowych.

---

Rządowo uprawniona

## Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

# K. RZĄCA i CHMURSKI

**w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

## Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Giesbüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

**Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguaryach.**

**Cenniki na żądanie franco.**

**Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.**

---

**Nowość!** **Nowość!**

## Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

**Kawa palona** ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

| | | | |
|---|---|---|---|
| ½ kilo kawy palonej Melange | Nr. I. | — zł. | 70 ct. |
| „ | Nr. II. | — „ | 90 „ |
| „ | Nr. III. | 1 „ | 10 „ |
| „ | Nr. IV. | 1 „ | 20 „ |
| Melange cesarska | Nr. V. | 1 „ | 40 „ |

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

**Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo**

Poleca handel herbaty i kawy

# EDMUNDA RIEDLA
## we LWOWIE,
**ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.**

---

Ч. 1183/903.

# Конкурсъ.

На двѣ съ началомъ 1903/1904 года школьного упраздненныи стипендіи имени бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ по 160 коронъ, объявляется симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 17/30 ноября 1903 года.

Подаватись могутъ, посредствомъ школьного настоятельства, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народный Домъ“ въ Львовѣ, русскіи ученики, посѣщающіи школы гимназіяльныи или реальныи в Галичинѣ, которыи выкажутся, що суть:

1. родомъ изъ Галичины,
2. русской народности и гр. к. обряда,
3. бѣдны,
4. нравственно хорошо ведутся и
5, въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, успѣвающіи хорошо въ наукахъ, будутъ предпочтены.

Право надѣленія тѣми стипендіями прислугуетъ о. Іосифу Черлюнчакевичу, Др. св. Богословія в Перемышлѣ.

Стипендисты пользуются надѣленною стипендіею до окончанія гимназіяльныхъ и реальныхъ школъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, дня 29. сентября (12. окт.) 1903.

Предсѣдатель:
**Дръ Іосифъ Делькевичъ.**

---

Lwowska Filia

# Banku galic. dla handlu i przemysłu

## ulica Jagiellońska liczba 3.

**(dawny lokal Banku kredytowego).**

# Kantor wymiany

**(parter od frontu)**

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

**Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.**

## ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

## ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

## ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

**(Parter w podwórzu).**

---

# PIGUŁKI BLANCARD'A

*NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM*

**POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU**

Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

**Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

---

# Nowy rozkład jazdy kolejami

**ważny od 1. października**

podaje

# Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.